

**Prenumeratę przyjmują:**

**W Krakowie:** Administracja „CZASU”, księgarnia p. S. A. Kryjanowskiego, handel Dworskiego, tudzież wszystkie urzędy pocztowe. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują za opłatą, od miejsca wiersza drukiem drobnym pocztownie, za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 cent. **Nadawania** (za 8 stronniczy drukarka) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. **Dofaczenia** do „Czasu” (prospekty, cyrkulacje, ogłoszenia i t. p.) przyjmują za cenę 1 złr. od 100 egzempli. dla zamawiających, a 50 cent. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadające należytości uprasza się najprzód o nadanie przekażem pocztowym. **Prenumeratę i ogłoszenia** przyjmują: w **Wiedniu** p. A. Appell, Wollzeile 29 i w **Pradze** Ferdinandstrasse Nr. 38. Na **Francye i Anglię** w Paryżu p. W. Raczkowski, Faubourg Poissoniere Nr. 33. **Ogłoszenia** zaś: w **Wiedniu** Wallfischgasse Nr. 10, w **Hamburgu**, *Frankfurcie* n. M., *Berlinie*, *Lipsku*, *Bazylej* (Szwajcaryi) i *Wrocławiu* pp. Haasestein i Vogler; w **Wiedniu** F. Löb, Reichsstadtplatz N. 2 i R. Mosse Seilerstätte N. 2, *Better* & *Com.* Riemer, 13; w *Berlinie*, *Hamburgu*, *Menchum* i *Norymberdze* p. R. Mosse; w *Frankfurcie* n. M. p. G. L. Danbe & Com.

Kraków, 29 Sierpnia—Niedziela.

**Prenumerata wynosi:**

Oddzielne Nr. Czasu o ile zapas starczy w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

**Prenumerata wynosi:**

	na rok	na kwartał	na 2 miesiące	na miesiąc
	złr.	złr.	złr.	złr.
Miejscowa w Krakowie . . . . .	24	6	5	2-50
Pocztą w państwie Austriackim . . . . .	32	8	6	3
do Niemiec i Włoch . . . . .	24	6	5	5
do Francji i Anglii . . . . .	60	15	10	4
do Belgii, Szwajcarii i Turcji . . . . .	48	12	8	

Prenumerata przyjmują się tylko do pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu. — *Listy z pieniędzmi i proszku* — Administracji „Zsasu” w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niesopieczowane* niepodlegają opłacie pocztowej. — *Listy ni frankowanych* nie przyjmują się. — *Listy reklamacyjne* nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

**Kraków 28 sierpnia.**

Konferencyja delegowanych pośredników obcych mocarstw zgromadza się w tych dniach w Mostarze. Jest to pierwszy fakt zbiorowej dyplomatycznej akcyi, wspólnego mocarstw europejskich wystąpienia i porozumienia od czasu wypadków, które przed pięcią laty zmieniły postać Europy, dawny system międzynarodowy równowagi wywróciły i w miejsce pentarchii pierwszorzędných mocarstw, postawiły przewagę jednego państwa, a zarazem jednego męża stanu. Kwestya wschodnia, jak przed dwudziestą laty Napoleonowi III posłużyła do rozbitcia tradycyi świętego przymierza, a postawienia natomiast przymierza zachodniego, tak obecnie zdaje się na pozór ułatwiać ów system przymierza trzech cesarzów, o którym tak wiele w ostatnich czasach było mowy. Austrii zostawiono inicjatywę w interwencyi dyplomatycznej w Stambule, przypuszczono podobnie jak na kongresie paryskim Włochy, a nawet zostawiono miejsce w kwestyi rozjemczej przedstawieliom Francyi i Anglii, lecz w gruncie polityka trzech mocarstw znalazła tu zastosowanie.

Do jakich rezultatów doprowadzi ta medycyna, czy nie posłuży właśnie do rozprzestrzenienia trzech wrzeczonych sprzymierzeńców, którzy na Wschodzie mają najsprzeczniejsze interesy — niedaleka okaże przyszłość. Wspólna akcja mocarstw była tylko przypadkową koniecznością; zgodzono się na nią jedynie z punktu widzenia, aby nieopuszczać działania na własną rękę któregokolwiek z trzech mocarstw.

Monarchia austro-węgierska nieprzestaje być najbliższą interesowaną w tych zawiłkaniach. Pchnięto ją naprzód w interwencyi dyplomatycznej, aby za jej pomocą wzajemnie wstrzymać wpływ dwóch innych mocarstw. Położenie to bardzo niewygodne, aby na żadną stronę szali nie przechylić, utrudniają jeszcze stosunki wewnętrzne, bezpośrednia styczność z polskiem walki, sympatya ludności słowiańskiej podważającej berło austriackiemu i antypatya węgierskie połączone z szerokiemi widokami zwróconemi ku niższemu Dunajowi, jakich się Węgry pozbyć nie mogą, chociaż nie starają się o wpływ atrakcyjny.

Z tych trudności może łatwo powstać dwu-  
znaczność w stanowisku Austro-Węgier wobec  
kwestyi hercegowińskiej. Na zewnątrz Austrii  
starać się musi o utrzymanie harmonii polity-  
ki dwóch mocarstw sąsiednich, lubo ma wrogie  
przeciwnie interesa z Rosją, a nie może mieć  
szczęrej ufnosci do Niemiec. Najlejsze prak-  
tyczne schylenie się na jedną lub drugą stronę, jak  
objaw samodzielnny, może wywołać europejską  
katastrofę. Natomiast zastosowanie się do  
do polityki trzech mocarstw, żadnych dodatkowych  
nich nie może wydać rezultatów, a postr-

dnictwo tego rodzaju zarówno musiałoby spro-  
wadzić zawód dla Porty, jak dla ludności chře-  
ściańskiej, największy zaś zawód dla samejż  
Austrii, która w sprawie najbliższej i najbar-  
dziej żywej dla jej stanowiska na zewnątrz,  
oddałaby tylko usługę, przygotowując pole  
dla Rosyi lub dla polityki niemieckiej, utra-  
ciłaby zaś resztę zaufania i wpływu u ludno-  
ści słowiańsko-chrześcijańskiej.

Czy wspólne działanie mocarstw doprowadzi rzeczywiście do wyzwolenia częściowego Bośni i Hercegowiny z pod bezpośredniej władzy otomańskiej i zamieni te prowincje na lennictwa wzorem Rumunii, czy też ograniczy się wszystko na teraz na pewnych ulgach przechodowych, obietnicach i nowych hattach sułtańskich, niedających się w praktyce wykonać; zawsze będzie to tylko zawieszeniem kwestyi, nowem stadium choroby Turcy dogorywającej. Zamiana dwóch prowincji na lennictwa byłaby tylko wstępem do rozbioru, bez oznaczenia, komu przypadną łupy. Wewnętrzny stan państwa Otomańskiego, ruina finansowa i dezorganizacja administracyjna, bardziej jeszcze niż powstanie zapowiadają zbliżający się koniec. Sprawdziły się przewidzenia naszego korespondenta konstantynopolskiego, że rządy wezyra Essada paszy chcącego przeprowadzić reformy nie zdołają się utrzymać długo, i że niebawem Mahmud pasza obejmie rządy dywanu, wstrzymując wszelkie użycowanie reformy wewnętrznej. Telegram wczorajszy stwierdził te obawy. Kto wie, czy zmiana w. wezyra nie jest zapowiedzią rozbiścia się układów i ostatniego użycowania wzniesienia akcji obronnej. Mahmud pasza jednak, lubo wsteczny pod względem wewnętrznych reform, znany jest z niechęci ku Austrii, a powolności dla Rosji, która jak wiadomo, w Turcji jak nigdyś w Polsce używa swej protekty i wpływu, aby odwozici od wszelkich zmian i ulepszeń.

Rzecz bardzo charakterystyczna, że od wybuchu powstania w Hercegowinie uciły obawy panslawistyczne, ukazujące Rosję jako wybaczone ludów słowiańskich i chrześcijańskich z pod jarzma tureckiego. Natomiast ciągle ponawiają się doniesienia i pogłoski, że powstańcy znachodzą poparcie od granicy austriackiej. Jakoż sympatyki bratniej ludności sąsiednich prowincji, nie dają się trzymać na wodzy, jak świadczy interpelacja w sejmie chorwackim. Rząd austro-węgierski tem mniej mógł zająć stanowisko ściśle neutralne, że powstanie hercegowińskie poprzedziły zbiorowe emigracje uciekinierów ludności wiejskiej. Sam względ ludności niedozwala zamknąć szczelnie granic, a wszelką pomoc dla ofiar uciśku, czy to dla zbiegłych powstańców, przybiera znaczenie wspierania powstania i dodawania mu otuchy. Stąd znów rodzi się obawa, aby n

ponowiła się podobna dwulicowość polityki austriackiej, jaka nas tak wiele w roku 1863 kosztowała.

Walka stronnictw, antagonizm Węgrów ze stronnictwem narodowem w Chorwacji, odbi-  
ja się także niekorzystnie i paraliżuje wpływ  
Austrii na sąsiednią wzburzoną ludność, skoro  
żywyli słowiański w monarchii wszędzie ze-  
pchnięty na opozycyjne stanowisko, nie może  
zgodnie z myślą przewodnią rządu oddziały-  
wać na swych współplemięnców, zrywających  
pęta otomańskiej władzy.

## KORRESPONDENCYA „CZASU“

**Wiedeń 27 sierpnis.**

(R.) Przesyłają mi właśnie listę nazwisk konsułów, którzy udeń się mają do obozu powstańców. Są nimi: ze strony austriackiej generał konsul Wasicz z Mostaru, ze strony niemieckiej bar. Lichtenberg, konsul generał w Dubrowniku, ze strony rosyjskiej Jastrebów, konsul generał w Mostarze, ze strony francuskiej do Wienne, konsul generał w Sarajewie, ze strony włoskiej konsul generał Durando w Sarajewie. Nazwiska konsuła angielskiego, który zwykł przodować w tego rodzaju misjach, nie znajdując na przesłanej mi liście. Komisarz turecki Serwer pasza wychać już dzień do obozu powstańców wespół z konsułami zagranicznymi. Tym czasem powstanie wybierając swych reprezentantów dla podjęcia rokowań z konsułami. Tymowolnie nasuwa się tu wspomnienie r. 1863, i chwili powstania polskiego. Wówczas ruch powstańczy był o wiele silniejszy, wymagał nót dyplomatycznych o wiele zwazę, a jednak nie przyszło do wysłania konsułów lub posłów zagranicznych do obozu powstańców. Wówczas posadził się bój przeciw silnej Rosji, obecnie siłabierwa powstanie przeciw słabiej Turcji, obecnie mocarstwa nie chcą wypuścić z opieki. Co się tyczy siły powstania w Bośni i Hercegowinie, jest ono ciągle jeszcze słabem, po mimo gromyżnych biuletynów z pola walki. Wyznać, jakę konsulewie oddadzą powstaniom, ma także, choćby informacja, t. j. konsulewie przy tej słabości dowiedzą się najlepiej, jaką się posiadają ruch powstańczy i o ile mocarstwa z nim liczą, się będą musiały. Od siły powstania bowiem wielki względami zależać będzie postawa mocarstw. Jeżeli powstanie jest słabem, niewiele przyda się interwenja, w takim razie wypadnie czekać chwili sposobniejszej; jeżeli zaś powstanie okazać się silnem, rzeczy mogą przybrać postać groźną. Leć bądź co bądź, traktowanie konsułów zagranicznych z powstańcami — w jakimkolwiek celu podjęte — przeprowadzone — rzuca ponury cień na obrópsprawy wschodnie, albowiem jest zaprzeczeniem samodzielnosci państwa tureckiego i zapowiada jęgo upadek nieuchybny. Jeżeli Sultan tak gorzko słowa nadsłyszć musiał z ust ambasadora angielskiego, lorda Elliots, i jeżeli telegraf po całym świecie rozniósł treść tej rozmowy, to domyśleć się nie trudno, jaki los spotka przyszłego Jahangira, Sultana.

Wspominaliśmy już raz, w jak przykrych sytuacjach znajduje się Austria w tej chwili, prawdziwie między młotem a kowadłem, między obawą utraty wpływu na Słowian południowych i obawą następstwa

utworzenia jakiegoś państwa południowo-słowiańskiego ze względu siły atrakcyjnej na południowych Słowian w granicach monarchii, pomijając już stosunki z Turcją. Wniosek, jaki postawił Makana w sejmie chorwackim, jest pierwszą może widomą wskazówką tego trudnego położenia, jakkolwiek niektórzy dzienniki lekceważyli sobie ten wniosek. Jeżeli w Peszcie nie bardzo sprzyjały powstaniu, to wniosek Makana jeszcze więcej ruchawę przysporzył przeciwników. Z ząnatą uwagą oczekując odpowiedzi bana chorwackiego na interpelację tego deputowanego, a z jeszcze większą obawą przebiegu cwał w Skupoczynie dziś zebrać się mającej, w której ostać się nie może gabinet obecny w Belgradzie. Zachowanie się całej prawie prasy pruskiej, sprzyjającej powstaniu, nikogo też nie dziwi, albowiem interes Niemiec na tam polegał, aby zatrudnić całą Europę, zwłaszcza Austrię i Rosję na Wschodzie, aby Niemcy miały wolną rękę na Zachodzie. Nie są to sympatyie plemienne, lecz jest to powzięcie polityczne.

Zwracamy uwagę na wyborny artykuł *Tagespresse* dzisiejszej, drwiący sobie z wczorajszej *Nowej Presse*, z powodu jej obaw przed ruchem serbskim w Węgrzech. *Tagespresse* podziela tę obawę ale wykazuje, że agitacje niemieckie w Austrii są o wiele niebezpieczniejsze.

**Poznań 25 sierpnia.**

Wypuszczono na wolność znaczną liczbę dzieł  
aów i innych księży, uwiecznionych za odmowę  
znać, co do osoby tajemnego delegata apostoelskiego  
czegoś od nich żądano. Wypuszczenie nastąpiło  
skutek wytoczonego procesu kanonikowi Kurowski  
mu o sprawowanie tego urzędu, a opierało to skar  
ge na tak ważnym argumentcie, że on zapewne pie  
czętował się literą K, którą znalazłono na cenzur  
rach przesłanych kilku duchownym, z których dwóch  
denuncjacyi się dopuściło, a wieg do otrzymanyc  
cenzur publicznie się przyznało. Nie sądząc je  
dnak, by więzienia nasze całkiem się z więzió  
duchownych wyróżniły: siedzi jeszcze i pra  
Kozłom i dziekan Friske i kilku innych, a wiel  
jest sejmiganych listami gończemi, w celu ich uwie  
zienia.

Za rządów W. księcia Konstantego w Warszawie, opowiadano anegdotę, że ten oburzony pewnego razu na artykuł *Constitutionnela*, a nie mógł dosięgnąć redaktorów, rozkazał rozłożyć za drukiem warty arkusze na stole i w swej obecności plagiat skryć. Otóż coś podobnego powtarza się u nas, w stosunku do niektórych dzienników niemieckich. Prokuratorzy i sędziowie, ażeby kilkakrotnie czegoś nie spalić, niby nowocześnie Omara, względem polskiej publicystyki. Redaktora *Ordnungsa* Dra Szumskiego, sąd apelacyjny potwierdza jego wyrok i instancji, skazał na rok więzienia, nie dozwolając osobistej obrony obciążowanemu, co też rzeczywiście dziś tylko próżna byłoby strata czasu, każdy oskarżony może z góry wiedzieć, że kaźniana przez prokuratora, orzeczona nań będzie, a niekiedy jeszcze z dodatkiem.

Mieliśmy znów wiec w Gostyniu, bardzo liczny i bardzo świetny, wszelkich klas towarzyszych, liczące kilkaset. Kilka godzin obradowań i załatwiania spraw politycznych polsko-katolickich. Wiedząc, że w tymu przyjeżdżał ks. Romen Czartoryski, który przy tej sposobności, w długiej mowie składał sprawę ze swych czynności poselskich, w obec wborców. Kilka nowych wieców jest zapowiadanych, a z czasem o niedziela kilka ich odbywać się będzie po różnych miasteczkach. Nasze liberale, a

tem kosmopolici, bardzo niechętnem na te wiece patrzeć okiem, bo to ich blichtrowy wpływ zabija, zbyt jednak są bezzilni, by ośmielić się działać przeciw nim jawnie.

**Paryż 24 sierpnia.**

(B.) Wiadomości, jakie dochodzą z prowincyi o pracach rad departamentowych, nie przynoszą przedmiotowi zdolnego ożywienia politycznego francuski, w którym letargicznie zapanowała senność. Wiele już z tych rad pokoczyło swe prace bez żadnego wdzierania się w dyskusye polityczne. Pozostałe kończą już swoje czynności i nikt nie żywi już nadziei, aby osłonięci ustawą przynajmniej w tytule wyborców w wyższym stopniu, zechcieli się Rady narażać na następstwa tych niedowolonych wyborców. Całe też dziennikarstwo mało przedstawiło ciekawego i zapełnia swe szpalty komentowaniem depezy londyńskich, potwierdzającej wiadomość o przyjęciu przez Portę pośrednictwa trzech cesarzów w sprawie powstania hercegowińskiego. Powiadają też, że Thiers, który wobec grożących z Berlina pogłosek, ofiarował się być księciu Decazes z usługami celem wciągnięcia w sprawę francuską król Orłowa, co zresztą mu się zupełnie powiodło, powiadają przeto, że Thiers, przed wyjazdem swoim do Szwajcaryi, na żądanie ks. Decazes, miał długą z ministrem spraw zagranicznych rozmowę w sprawie powstania hercegowińskiego. Od niego dzieli Thiers znajduje się w Genewie, a dla widzenia się z ks. Gorczakowem ma udać się do Vury, gdzie w myśl wymienionych z ks. Decazes poglądów, ma zbadać zamiary rządu rosyjskiego wobec podnoszącej się sprawy wschodniej. Pomimo całej wiary, jaką pewna część świata politycznego pokłada w przyjaznych stosunkach Thiersa z Gorczakowem, trudno nie dostrzedz tutaj pewnego sceptycyzmu co do skuteczności misyi, jaką ex-prezydent przyjął na siebie. Panującemu a może bardzo uzasadnionemu to przekonaniem zdaje się być, że cała sprawa Hercegowiny a choćby całego Wschodu rozwiązana zostanie bez opłacania się z Zachód, jeżeli faktem jest poruczenie się po tym wzledem trzech rządów cesarskich.

W sprawie uniwersytetu katolickiego donoszą z dostojności kościoła, o których naradach u arcybiskupa paryskiego doniosem, mają wydać w tygodniach zbiorowy list pasterki, dla ządania od wien szerszych derów i szkadek na pokrycie kosztów założenia i utrzymywania tej instytucji. Lecz jeżeli w przyszłości można pogłoskom rzucanym ze strony nie przychylnie wolności nuczowania, uniwersytety katolickie wiele jeszcze spotkać mogą trudności. Wspomnieliśmy już o warunku, jakiegoż nie wymogł biskup, a dotyczący ustanowienia w każdym takim uniwersytecie specjalnej katedry prawa kanonicznego, dla której profesorów zalecanoby wprosić z Rzymu. *Echo Universel* zapewnia, że rząd francuski nie dozwoli w uniwersytetach wolnych w kładow prawa, sprzecznych z zasadami kodeksu cywilnego. Gdyby przeto dwie te wiadomości sprawdziły się, to może więcej znalezionej trudności w założeniu wydziału prawnego, aniżeli medycznego, do którego brak jedynie profesorów.

Proces odbył się w Blois, wyto-  
ny przez ks. Aumale dziennikowi tamtejszemu *Le  
de Loire et Cher*, przynosi nową miarę dobrego  
ry, z jaką bonapartyści występują do walki. W ist-  
nie, pod datą 23go lipca ten organ bonapartyst-  
zamieścił artykuł p. t. „Chciwść posiadacza dz-  
siejści milionów renty”  
bli rodziny Orleanów.  
Podług tego artykułu,

## Cześć literacko-artystyczna.

# EMS

*w sierpniu.*

Elektró powraca się tutaj, choćby co rok, nie  
się zawsze wrażeń piękności tej uroczej ama-  
ńskiej kotliny. Oceniali ją już Rzymianie podobaj-  
ąc Kalligui, i to nie tylko ze strategicznych wzgl-  
ędów, bo sądząc z wykopalisk, były tu w okoli-  
nietylko obory rzymskie, które nawet ślady wy-  
po sobie zostawiły, ale także i osady. Związane  
tę lewy brzeg rzeki Lahnu, przemienia się co-  
bardziej w czarodziejski park, zasniony miedw-  
słizonych palacyków i willi, otoczonych prawdzi-  
wą masą kwiatów i drzew egzotycznych. Na drodze  
cóżym wysypianych piaskiem nie dopatrzysz  
mniejszego śmiecia, a wszystko wieczorem ów-  
giz, wszystko otwarte... i nikt nie nie puje, co-  
oż nie ma stróża ani strażak. Sekonda tylko,  
kilka willi, przed parą laty rozpoczętych, i już na-  
dach nawet wyosięgniętych, nieistotniono. Pro-  
pisuje to wielkiej zmiany, jakiej doznały ems-  
wody od czasu zamknięcia domu gry. W liczbie  
dziesięciu wielka różnica; między więc dobre  
się dla posiadaczy willi. Ale za to w półrocz-  
palacyków, pod samą willą Diansa, nad brzegi  
Lahnu, wznosił się cerkiew rosyjska, której za-  
dwie fundamenta przeszłego roku wychodziły z  
mi widziałem. Badowa nieodzyna się ani styl  
ani smakiem, ale już prawie na ukończeniu; i  
d pobijają błachą i wkrótce złożyć zapewne zaci-  
Odoch biłanickich, można się spuścić, nie bę-  
brakowało ani zewnątrz ani wewnątrz. Na kopu-  
już powiewają rosyjskie chorągwie, zatknięte, są-  
na przybycie Cारा. W roku przyszłym Aleksandra  
będzie mógł inaugurować cerkiew prawosław-  
w starej Anizy; prztem uroczystości, na które  
skłaniały tujej są zawsze bardo łakomi. To  
czasem też może w Bozu ulogi na kongresie  
tarystów był program nowej religii, „z rzymskich  
leciatości“ oczyszczonej; tak, że starokatolicy  
wstawili z Döllingerem i Reinkenem os czelo,  
da mogli w tej uroczystości i wziąć czynny ud-  
a tym sposobem inauguracja cerkwi w Ems, o-  
czy nowa ere... panowania prawosławia nad

wyznaniowości niemieckiej. Biedny starokatolizyczny szuka podgory i smoka, który albo z niego żałuje, albo go pochłonie. A kto wie, jeżeli podobnym Karłom, rżnięcym wielu, obdarzył tego roku Ems, potwora i na rok przyszły, jeżeli będzie zsekł trzech Cesarzy, to kto wie, czy N. fr. Prezydent będzie znów nudził ciąglem wzywaniem do jazuju trzech Cesarzy w Ems, chociażby już sam to okoliczność powinna być w zapale postrzymać. Ale co tu mówić o takich, gdzie taka nienawiść do wszystkiego co katolickiego. Niech staje cerkiew gdzieś, a nawet meczet, byle nie kościół katolicki.

A może jest ciężej, niestety, antykatolicki orga-  
nizacja! Boleśnie patrzeć, jak uwa cerkiew przy-  
szłego roku rozpocznie, już niedźwiedzi złotem wy-  
dachów blyszcząc będzie między drzewami, kie-  
kości katolicki, nieco dalej po prawej stronie  
ki wzniesiony, od lat kilkunastu zaczęły, od daw-  
ki pokryty, stoi niedokończony, i roboty cał-  
wetrymiane. Uważałem, że nie tylko cegła, ale  
kamień dla braku cementu i tynku kruszeje i p-  
si zaczyna. Nabożeństwo tymczasem odbywa-  
zawsze w małej starej kapliczce, która w niedzi-  
wierzych pomieszczeń nie może. Utrzymują, że do-  
czynę go nie mogą dla braku funduszy. Ależ, gdy  
tężył tylko, ma się rozumieć, z dobrowolnych składek  
zależny naturalnie bardzo wiele od gorliwości w zł-  
raniu ich rozwinęte. Nie obwiniam nikogo, ale  
dać mi się ona niedostateczna. W Vevey, w pa-  
testanckiej Szwajcarii, stanął przed dwoma  
przepyszy kościół katolicki, w gotyckim sta-  
cały z ciosowego kamienia, jak wam pisałem, d-  
ki zabiegawości Niemca, proboszcza X. Bauera,  
w lat parę. I tam nie przykładają się niczem p-  
zawo, to jest Bund, tylko gmina katolicka, tysią-  
osób nie licząca. Zapewne, że chwila w Ems  
dz, spręża ukrośnięciu kościoła. Proboszcz tutaj  
postradał z pensji swej dochód, jaki pobierał z  
tahu proboszcza kąpielnego. Nie naturalniej-  
w dzisiejszym *Kulturkampfie*. Lecz to przecie w  
wać nie powinno na tutejszych mieszczanów k-  
nialich. Państwo nowoczesne nie uznaje potra-  
kości w kapłanach, lecz katolicy potrzebują  
ściśła. Nie chcą brać za oznakę czasu tej ob-  
tęności katolickich Anizanów. Prawda, że inau-  
tya kościoła katolickiego w Ems, odbyłaby  
miej-wystronie, niżeli cerkwi prawosławnej. W-  
łaby to uroczyście, ale tylko duchowna. Poś-

ciłby dom Boży nie żaden Cesarz, ale co najwię-  
cej arcybiskup, koloński lub biskup meguncki. Mi-  
ni- żeli nie będa podówczas w więzieniu. Minist-  
n- Falk by nie zjechał, ale musiałem, żeby nie z-  
u- kazać. Otwarcie kościoła nie zapowiadałoby now-  
e- ery; świadczyłoby tylko o tej, jaką Chrystus prze-  
do- ośmiastu wiekami światu zwiastował, zakładał,  
u- ośmiastu wiekami światu zwiastował, zakładał,  
u- swój kościół, przeciw „któremu bramy piekie-  
u- nie przemogą“.

Zresztą żadnej zmiany nie znamienam w A  
od pierwszego sezonu. Pomnik dla ośmiu A  
dnów poległych w kampanii francuskiej, którego o  
krycie opisywałem wam w roku zeszłym, stoi  
wzwyż, na szczyście stały, ale nie stał się cel  
przebadzki, i nikt go podobno nie odwiedza. A  
tomiast kamień marmurowy na głównej pra  
dzie, z ową datą 13-go lipca 1870 roku o dy  
gnie rano, ow prawdziwy pomnik położony dy  
macji francuskiej, jest zawsze otoczony i po  
wiany. Dla nowo przybyłych, którzy sobie dat  
brawy danej p. Benedettenu nie przypomin  
są służy za zagadkę, innych a może wszystkich dy  
wia w podziw, że się to stało. Skoro stali m  
o pomnikach, pozwólcie mi wspomnieć, że w C  
sie, który leży tu zawsze w czytelni gazet, załóż  
w przepysnej sali, gdzie dawniej panowała r  
za, za dzielnik węgierski w oczach wielkiej  
ludzi uchoodzi, wycestłem zapowiesć pomnika  
śp. Agenora Gołuchowskiego. Jeżeli komu z  
żyjących w ostatech czasach należy się po  
stawić w Polsce, to bez wątpienia zmarłomu  
miejstokniemu Galicyi. Nikt z metów publiczny  
wysokiem stanowisku będących, więcej od niego  
sprawy narodowości naszej nie dokonał. I są  
krajowy bierze isicytatyw w tam dziele, i głus  
bo jest obok Sejmu reprezentantem kraju, ale  
nikt wystawi kraj cały, jak jednomyślnie pra  
zniożyć swe losy w rgoe Gołuchowskiego, jak  
żniej aż do śmierci, ocenając jego zasługi, po  
wał się jego woli i „stłochać go”, według wy  
nego waszego wyrażenia. Będzie to więc pam  
dla ducha mieszkńców Galicyi i świątna k  
w historii charakteru polskiego. Gdyby wiele  
podobnych w dziejach swych ludzi, nie-bylby  
z, wzmocnić tam, gdzie niestety jesteśmy.

Lecz pomnik, jaki hr. Gołuchowskiemu w Bylicy postawimy, będzie oraz niespożytem dziełem moralnego pomnika, jaki on po

bie w Austrii zostawił. Złożył się nań zaraz  
jego zgonie same dzienniki wieńskie, a uznają  
to nie lada, bo wiadomo, jak dalece za ży-  
wyły mu nieprzyjazne. Po Gólcuchowskim,  
czyli, prawie wszystkie, nie może być mowa o  
miejstniku Niemcu dla Galicyi, nawet o nie-  
laku, skoro czytaliśmy, że kandydatura na  
Słowianina, hr. Pejašewicza, niema sensu" (*etc.*).  
przekonanie, jakie wyżył dzielna swa prawica  
gólcuchowski nie tylko w polityce, ale i w opinii sw-  
nieprzyjaciół. I nie na tem koniec. Przekonał i  
że owa lojalność, którą zawsze podejrzewali, u-  
żając ją za hipokryzję ze strony Polaków, owa  
lojalność zawarta w słowach sejmowego adresu  
rządów Gólcuchowskiego wysłanego: "Przy To-  
m. Panie stoimy i stać chcemy", jest rzeczywist-  
wym wyrazem opinii kraju i niezaprzeczalną mi-  
lością. Czyżbyśmy jeszcze namiestnik, gdy Galicya do-  
wiedziała, że stoi przy Koronie. To też zdaniem  
przychylnych nam organów, namiestnikiem w G-  
czy musi być nasz metrykło, "przysiężny do  
narchii, ale ma być także dobrym Polakiem". Z-  
nie to nie jest dla nieboszczyka najpiękniejsz-  
pomnikiem?

Leżąc aby przyzyskał namiestnik mógł być tak  
to jest przywiązany do tronu i dobrym Polakiem  
a taki tylko może oddać prawdziwie monar-  
i krajowi przysługę, potrzeba dowodów i cza-  
cesarskiego. Za dowody słowa nie obstatują, ani  
wet stanowisko chwilowe; dobrym zaś Polakiem  
na urządzie namiestnika można być tylko po-  
daję zaufanie monarchy. Szuszenie też bar-  
widzę, nie wdaje się *Cesarz* w stawianie kandy-  
datów, wypowiedział się jasno, jakich przymiotów  
niego pragnie. Sprawdzone walka do ośób  
albo śmieć zarażumiałością, albo ma być  
ciśkiem, presją. Mogą mieć w tem interes da-  
niki wierno-konstytucyjne wiedeńskie, lub na-  
stronnicze, ale opinia kraju polega u nas z pe-  
ścią na wyborze żywością nam Korony. Gła-  
wie, że zaufania nie nakłada się, *Cesarz* wie  
lepiej, na czyją wierność i czoły może i w kim  
zaufanie. Nie wiem, czy prawda, co mi mówiono  
zmarły namiestnik miał przed zgonem pisać  
*Cesarzowi* w przedmiocie swego następcy, ale to  
objętna. W życiu swojemu zostawił on testam-  
z w nim najlepszą do przyszłej nominacji skazę  
Uznaję go, dodają dzienniki liberalne wiede-

jakoby adueryzował: „wienok-  
powinien być wienok-konstytucyjny i liberalny”.  
się przez to rozumieć, że Gołuchowski nie był  
jednym z ni drugim. Nie był nim w znaczeniu sta-  
nizmem. Każdy namiestnik musi być wienym ko-  
nstytucyjny, to z natury rzeczy wypływa, ale może  
należać do tak zwanego stronnictwa. Cała Galicja  
nie jest wienok-konstytucyjna, nawet „Szomer Gali-  
cie” tego wypiera, a Rusini, to jest polowicie, o-  
stępn tylko z potrzeby udają. Konstytucja jest w  
Galicji obowiązująca ustawa państwa, z pod której  
się nie wyłamuje, chociażby ją zmieniona wid-  
pragnął. Rządy hr. Gołuchowskiego dowiodły, że  
wystarczy i dla namiestnika i dla kraju i na-  
dla monarchii. Nie był wienok-konstytucyjnym  
Gołuchowski, a jednakowoż nie był centraliz-  
przeciwnikiem. To powinoby zasposobić daniel-  
wiedzieliśmy, w wienok-konstytucyjności, których  
centralizacya główna gra rolę. Ale że był doby-  
takiem, przeto centralizował dla wzmocnienia  
władzy, zawsze tylko jednak w granicach kon-  
stytucyjności państwowej, interesu kraju i ducha na-  
rodowego.

Co więcej, gdyby daśnienki wiedzieli, że być dobowy wiary, to na grobie Góluowski przyznać powinny, że można być federal w znaczeniu dyplomu październikowego, równowienia narodowości w monarchii i obzernej nomii krów koronnych, a nie narażać się to na szawk jednoci państwa. Jako żeś gab tu austriackiego, podpisał Góluowski rzecz dyplom; a gdzieś jednoci monarchii, bardzie zamianistowała jak w Galicyi której był Na stkiem? Nawet dualizm, to wielkie wstrząśnię wiernokonstytucyjne jednoci monarchii, nie o się nigdzie słabiej jak w Galicyi. Przyjęła go fakt dokonany, jak tyle innych. Nie jest toli przedziałką, ani zalitawka, jest prow austriacka „stoi przy Cesarzu Austrii“. Ow ogólnej polityce monarchii poświęcił nawet ow umary Namiestnik swą politykę, jaka w dy zapisal, np. w uchwale 2go grudnia. Uważaj że potrzebna dla utrzymania jednoci w mon dla uchylenia wielkich trudności koronie. Na zdaniem mylił się: *errare humanum est*. Ale za nim poszedł, bo obok zaufania cesarskiego siadał zaufanie kraju, który był przekonany był dobrym Polakiem“.



d'Aumale byłby właścicielem 55 akcyj na kanał południowy, który za republiki skonfiskowanym został. Napoleon III miał zanieść tę konfiskatę co do akcyj posiadanych przez rodzinę Caraman-Chimay, zachowując zaś konfiskatę części należącej do rodziny Orleansów przekazać ją funduszowi legii honorowej. Odtąd, podług tego dziennika, ks. d'Aumale „wie dość, iż zmusił Francję do spłacenia go przed spłaceniem Prus, dzisiaj, posiadają 10 milionów dochodu, wymaga od legii honorowej zwrotu nie samych tylko 55 akcyj, które mu już zwrócono, lecz nadto wszystkich procentów złożonych od chwili konfiskaty, co podnosi pretensję księcia do 1,100,000 fr. a zmusi to legię honorową, jeżeli książe wygra proces, do zniszczenia wszelkich pensji, jakie dziś jeszcze są udzielane weteranom świąteli Heleny i w ogóle najzasłużniejszym obywatelom, dokonującym w nędzy na usługach kraju steranego żywota.“ Za artykuł ten był dziełem nie pojedynczego dziennika, lecz przywódzów stronnactwa, dowodzi fakt, że tego samego dnia wszystkie bonapartystowskie organa całkowicie go powtórzyły. Ks. d'Aumale ograniczył się na wytoczeniu procesu o dyfamację temu pismu jedynie, w którym najpręd artykuł się pojawił. Z przebiegu zaś procesu dowiadujemy się, że nie tylko ks. d'Aumale żadnego zwrotu ani procentów ani akcyj od legii honorowej nie żądał, lecz nadto nigdy ani jednej podobnej akcyj nie posiadał. Oto przykład wymowny dobrej wiary stronników cesarstwa!

Minister oświaty porozumiewał się z ministrem spraw wewnętrznych, mianował na r. 1875/6 do egzaminów ścisłych na wydziale lekarskim w Krakowie: Dra Maurycego Małachowskiego profesora uniwersyteckiego, komisarzem rządowym, Dra Antoniego Rosnera, profesora uniwersyteckiego, współegzaminatorem przy drugim rygorosum, Dra Alfreda Obalińskiego, prymariusza w szpitalu św. Zazara, współegzaminatorem przy trzecim rygorosum.

Minister spraw wewnętrznych przeznaczył starostę Kornela Wintera w Radkach na referenta i wotanta przy galicyjskiej Komisji krajowej dla spraw odzyskania i uporządkowania ciężarów gruntowych tudzież na referenta w sprawach indemnacyjnych.

Rada szkolna krajowa mianowała tymczasowego nauczyciela Leona Kościuka w Ponikwicy Małej rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Ponikwicy Małej.

**Wiedeń 27 sierpnia.** Sejm chorwacki zajął był onegdaj wyborami biura prezydenckiego. Marszałkiem sejmiku wybrany został ponownie adwokat i poseł Krestioz; wice-marszałkami ponownie posłowie Mirko Horwath i Piotr Horwath; sekretarzami posłowie bar. Ozezwicz, Stokowicz, Filip i Gjurgiewicz. Po przemówieniu marszałka nastąpiły wybory do stałej komisji weryfikacyjnej. W Peszcie zebrał się już cały rząd węgierski i prawie większa część posłów. Przygotowania do otwarcia sejmiku są w zupełnym toku. Marszałkiem wybranym był m. p. Ghyczy, który pierwotnie odmawiał przyjęcia na siebie tego urzędu, gdy się je dał pokazać, że tylko on jeden może liczyć na jednomyślny wybór, zdecydował się takowy przyjąć, aby nie prowadził okazywania. Jestli więc ktoś polityczny.

W węgierskim ministerstwie sprawiedliwości rozpoczęły się narady nad przygotowaniem czynności, na podstawie których zamierza rząd znieść jeszcze 23 innych trybunałów sądowych pierwszej instancji. Zamierzam rządu jest znieść te trybunały jak najrychlej a to przede wszystkim dlatego iż przez zniszczenie takowych zaoszczędzi znaczną kwotę już w przyszłym roku a powtórnie dlatego, żeby przez zaprowadzenie redukcji trybunałów sądowych miał punkt wyjścia do terytorjalnego zagrojenia municypaliów, które bądź co bądź nie na długo może być odłożone.

— *Pesti Naplo* zapisuje dnia 24 b. m. wiadomość uwagi godną. Oto do dnia 24 t. m. nie wniesiono do kancelarii węgierskiego sejmiku ani jednego protestu przeciw wyborom! Czy ma to być

oznaka nagłej apatii, czy też dowodem politycznej dojrzałości? Zapytuje ów dziennik. Na każdy wypadek jest fakt powyższy niespodzianką nadzwyczajnie pożądaną, bo oszczędzi sejmowi pracy.

— Ogólny niedobór przedłożył się mającego budżetu węgierskiego, ma wynosić 15 milionów W ministerstwie komunikacji zmniejszono wydatki administracyjne przez samą redukcję liczby urzędników przy kolei państwowej o 400,000 zlr.

— *N. Fr. Presse* dowiaduje się, że do deputaty brodzkiej Izby handlowej, która w Wiedniu stara się o zniesienie cła od zboża, przylączyła się także lwowska Izba handlowa. Delegowała ona w tym celu p. Hochfelda, który ma starać się także o lepsze pozycje taryfowe dla m. Lwowa.

## Turecja.

W Hercegowinie powtarzają się ciągle ataki o koło tureckich blokhauzów, przeciw którym wzięli teraz powstańcy wszystkie swe siły. Na blokhauz graniczny Kom. wymierzono nawet działa; leży on na północ od drogi prowadzącej do Dubrownika do Trebinje i od warowni Brieno, którą powstańcy onegdaj i wczoraj, jak się zdaje, bezskutecznie zdobywają. *Politische Correspondenz* pisze w tej mierze: „Już wczoraj porankiem 24 b. m. w skutecznym ataku poprzednio bardzo ostrożnie i nieposposobnie zrekognoskowania tureckiego blokhauzu Drieno, zajęto około 150 powstańców stanowisko zastrzeżone w oddaleniu przynajmniej na strzał karabinowy. Drieno leży o dwie mile od Dubrownika. Turcy wezwani wczoraj rano (25 b. m.) do oddania blokhauzu odpowiedzialności strażami. Powstańcy nie tracąc ze swej strony ani jednego strzału gotowali się do szturm, który zrobili istotnie w godzinach popołudniowych, używając przy tym działa trzeczuntowego. Dawane zeń strzały przeciw obłożonemu nie odniosły do wczoraj jak się zdaje pożądanego skutku. Około godziny 7-jej zamienila się kanonada w ogień karabinowy, który trwał późno w noc.“

O atakuze pod Wojnicz doniósł wczoraj telegram, że została nierozstrzygnięta; dziś donoszą, że była rozstrzygnięta, ponieważ powstańcy pobili Turków, których 400 złożyło broni. Jenów zaprowadzono do Stolacza. Wojnika, Korila i siedm blokhauzów pod Gackiem spalono.

Do obozu powstańców nadeszły ponowne energiczne zapewnienia z Czarnogóry, które zapowiadają rychły otwarty współdział w walce całego wojska czarnogórskiego. Czy zapewnień tych nie dają agitatorowie na własną rękę, aby sparałizować wytworzone powstańców wobec usiłowań pokojowych, trudno dociec.

*Fremdenblatt* donosi z Dubrownika 26 b. m.: „Austriacy żandarmi ujęli wczoraj siedm indywiduów w wawozie Duga, uważano je bowiem za powstańców chcących przekroczyć granicę. Jeden z żandarmów dał ognia i ranit przejeżdżającego kupca; pokazało się, że byli to powracający handlarze bydła. Ponieważ wojsko tureckie bez kłopotu gospodarze na terytorium austriackim, przeto postępowanie żandarmów ganią tu powszechnie.“

W klasztorze Kozerevo, a nie jak pierwotnie donoszono w Dużym Monasterze zebrał się powstańcy, a raczej wybitniejsi ich naczelnicy i podobno stanowczo ohrzekli *Ljubowratice* naczelnym wodzem powstania i wielkim wojewodą Hercegowiny. Dla dalszego toku powstania pod względem wojskowym fakt ten ma nie ma znaczenia, ważniejszą jest atoli ze względu na zamierzone rokowania z powstańcami, gdyż w takim razie rząd turecki ma już wskazaną niejaką osobistość, z którą rokować może.

Według ostatnich telegramów z dobrego źródła pochodzących mających, miał Nedzib pasza opuścić wczoraj wraz z wojskiem oboz pod Neum. *Neues Fremdenblatt* zaś otrzymał następujące telegramy ze Spalato 25 b. m.: „Powstańcy hercegowińscy opanowali zupełnie powiaty niżsi i gackowski. Pod Sutorina Turcy przegrali broń, powstańcy zabrali bezbronnnych. Turcy uciekają masami do Castelnuovo.“

Drugi telegram z tej samej daty mówi: „Turcy opuszczili Nevesinje. Pod Trebinja ciągle potyczki. Derwisz pasza odwołany został do Konstantynopola.“

— Z Bośni otrzymuje *Pester Lloyd* ze strony tureckiej następujący telegram z Kostajnicy 24 b. m.: „Powstańcy bośniaccy rajbów zostało pokonane jednym manewrem tureckim. Wszystko to było komedją zle odgrzaną przez szaleńców. Biedni rajbówi przeklinają swych opiekunów, gdyż obawiają się, że ich gorzej los czeka, niż przedtem. Strata w zabitych w okolicy Kostajnicy była po obu stronach stosunkowo małą; w utarczce 19 b. m. było po obu stronach po 4 zabitych i kilku rannych. Dymy swoje rajbówie sami zapalali. Kostajnica turecka, z wyjątkiem kilku domów na przedmieściu, jest zupełnie nieknięta.“

Takie są wiadomości ze strony tureckiej, inaczej brzmią one ze strony powstańców. I tak z tego samego dnia podaje *Obzor* z Starej Gradishi następujący telegram: „Rajbówie przenoszą cały swój dobytek. Co tylko jest zdolne do broni postanowili odważyć się na walkę niszczącą, gdyż Turcy mordują kobiety i dzieci. Pod Jablanica wydzierali matkom dzieci od piersi i wrzucali je do Sawy; matki rzuciły się za nimi i tonęły. Przed Kostajnicą Turcy wbiłi głowy chrześcijan na pale. Z tamtej strony granicy mnóstwo jest szpiegów, przeważnie żydów kupców, z których wielu udało się nawet do Zagrzebia, aby wyszpiegować, co tam robić zamierzają.“

Według późniejszych wiadomości wybuchło powstanie także w Bihać.

O zajęciach w Kostajnicy podaje *Obzor* obszernie sprawozdanie z 22 b. m. z którego wyciągnemy następujące szczegóły: „Przedwczoraj i wczoraj nie było żadnej utarczki w okolicy Kostajnicy, ponieważ powstańcy cofnęli się w górę, aby wypocząć i zaopatrzyć się w naboje, które wystrzelali 19 b. m. w sześciogodzinnej walce przeciw przeważnej sile tureckiej. Turcy rozbili potem wszystkie sklepy chrześcijan i zrabowali, pokłobili się jednak między sobą, tak, że każdy i kajakom z Kostajnicy, oraz Emir effendi, musieli pośredniczyć przy rozdzielaniu łupów. Przez to strażono jednak kupcom austriackim w Chorwacji, Wiedniu i Tryeście, do których przeważnie towary należały, wielką szkrodę. Wczoraj pod Budva zabito trzech Turków. A na drodze do Kostajnicy zabrali powstańcy Turkom znaczny zasób prochu. Turcy zawiązują swoich zabitych natychmiast w słomę lub siano, aby nie można stwierdzić ich ilu poległo. Mniemają atoli, że stracił 30 zabitych. Sądząc z tego, że dopiero trzy głowy chrześcijańskie wbito na pal, zdaje się, że powstańcy nie ponieśli wielkich strata. Wzdłuż brzegu Sawy istnieć rosi się od uciekających, ich bydła, konie, trzody, owie i drobiu. Pożegnanie między szpiegami do powstania, a ich rodzinami pozostającymi w kraju, często jest rozrzucające, gdyż obie strony ze łzami patrzą w smutną przyszłość.“

Półrządowa *Politische Correspondenz* inne ma nieco wiadomości z Bośni od *Pester Lloyd*a i nie wie o tam, aby tam tłumnie zostało powstanie jednym manewrem tureckim. Pisze bowiem: „Według wiadomości nadchodzących z nad granicy bośniackiej, zwiększa się szczególnie w powiecie Gradyckim liczba uciekających w sposób uderzający. Pomiędzy Wrhas i Gradycką przeszło dotychczas 2117 osób granicę austriacką; pod Starą Gradishą 445 rodzin liczących 970 głów, pod Jassenovac 350 rodzin składających się 2630 osób. Ogółem przeszło dotychczas z tej części Bośni około 6700 chrześcijan granicę austriacką. Co się tyczy środków celem skłócenia powstania, Turcy rozwijają bardzo wiele energii i ciągle nadchodzą posiłki tureckie do Bośni.“

Oddział powstańców, z 500 ludzi złożony, przeważnie ochotników serbskich, pod dowództwem serbskiego księdza Żarko, usiłował na granicy bośniacko-serbskiej pod Wyszegradem połączyć się z powstańcami w Hercegowinie. Po kilkudniowych usiłowaniach, aby sobie oswobodzić drogę do dalszego marszu, przyszło onegdaj (24go b. m.) do walki z wojskiem tureckim, które wyszło z Wyszegrada, chcąc zająć tył powstańcom i przeciwić im drogę. Ci jednak zmusili Turków do cofnięcia się, poczem już nie atakowani, udali się w dalszą drogę i prawdopodobnie w czterech lub pięciu dniach dokonają połączenia z powstańcami hercegowińskimi.

Pod Podgradcem również przed kilku dniami

zasłała potyczka; wprawdzie mówią o wielkich stratach Turków, powstańcy jednak cofnęli się.

Z okolicy Wrhas nadchodzą skargi na okrucieństwa, jakich się dopuszczają Turcy. Wiadomości te z półrządowego organu uzupełnia niejako telegram następujący w *Agram. Ztg.*: „Stara Gradycka 25 sierpnia. Potyczka pod Podgradcem dla żadnej strony nie była zwycięstwem. Poległo 50 Turków, a 23 powstańców, i wielka jest liczba rannych. Turcy wymordowali wczoraj wszystkich stróży, kobiety i dzieci, miszkających wzdłuż rzeki Wrhas. Pod Sviotjarami i Kobas mordują Turcy wszystkich chrześcijan, uciekających za granicę austriacką. Mnóstwo trupów nad brzegiem rzeki świadczy o okrucieństwie Turków. Pod Starą Gradycką, najważniejszym punktem powstania bośniackiego, gromadzą się Turcy ze wszystkich stron. Około 5000 powstańców poszło w górę, aby tam oczekiwać broni, amunicji i dowódców, bez których wszystko uważać można za stracone. Pomocy z zewnątrz konieczna potrzeba.“

W Dubicy wywieziono 20go b. m. mnóstwo chrześcijan i niebieskich chorągwi. Z Posaviny donoszą: „Powstańcy zabili po Sviotjarami kilku Turków, a ci, co pozostali przy życiu, uciekli do Banialuki. Czardaki tureckie wzdłuż Sawy zamieniono w przynęty, dziewięciu strażników słowackich zabito, dwóch zaś uciekło tutaj i zostali uwięzieni.“

O *ordre de bataille* wojsk tureckich, stojących pod wodzą Nedziba paszy, słychać co następuje: Główna kolumna pod Selimem paszą, składająca się z dwóch brygad, przeznaczona została do Nevesinje; druga kolumna pod pułkownikiem Bely bejem, licząca dwa pułki, wysłana została przez Stolacz ku wzgórzom Dobry; trzecia kolumna pod majorem Selimem effendim, składająca się z 4 batalionów stoi pomiędzy Gabella a Trebinje, tuż nad granicą dalmacką. Każdą z tych kolumn doładowano pewną liczbą dział górskich, a główną kolumnie pod Selimem paszą, nawet oddział kawalerii.

Rząd turecki nie dotrzymuje dotychczas przyrzeczenia ogłaszania regularnie biuletynów o stanie rzeczy w Bośni i Hercegowinie. Natomiast niektóre poselstwa w Konstantynopolu poleciły swoim konsulom w tych krajach, aby im odczytnie donosili telegraficznie o ważniejszych wypadkach. Jeden z takich telegramów mówi, że powstańcy cofnęli się ciągle przed wojskiem tureckim, które posuwa się od Kleku i że powstańcy dopuszczają się czynów barbarzyńskich. O ile w tem prawdy, nie podobna dociec, to jednak zdaje się być pewnem, że gdyby walki w Hercegowinie przybrały zaczęły w ostatecznych dobach charakter więcej ludzki, gdyż obie strony uwzględniają już po części zwycięzcy przyjeżdżających w wojskach regularnych, powstanie w Bośni nosi cechę najniższej walki rasowej i wzajemnego wyniszczenia.

## Kronika miejscowa i zagraniczna.

**Kraków 28 sierpnia.** Korzystając z pięknych ciepłych wieczorów, publiczność gromadzi się licznie w ogrodzie Strzeleckim nie tylko w święta ale i w dni powszednie. Z tego powodu oprócz niedzielnych koncertów orkiestry wojskowej, również w niektóre dni powszednie orkiestra wojskowa grywać będzie w ogrodzie. — Towarzystwo muzyczne w Krakowie „Musa“ szuka od nowego roku dyrektora artystycznego, któryby posiadał wyższą znajomość muzyki teoretycznej i praktycznej, mógł uczyć śpiewów choralnych, kierować orkiestrą i sam grał na fortepianie znakomicie. Płaca jego wynosi 700 zł. rocznie i dochody z koncertów w całości lub części jemu przypadają, jak również dochód z udziału prywatnie muzyki.

Kilku obywateli ziemskich z pod Krakowa rozelał następujące zaproszenie okólnikiem drukowanym: C. k. podkomisja krajowa podatku gruntowego w Krakowie rozelała sprostowane i zatwierdzone taryfy klasyfikacyjne w celu reklamowania od tychże.

Termin do wnoszenia odnośnych reklamacji jest nieprzekraczalnie po dzień 11. września r. b. oznaczonym. Podpisani bierze inicjatywę w tej kwestii, zapraszają niniejszym wszystkich panów właścicieli większych posiadłości ziemskich, wszystkich tych, którzy przynajmniej szóstą część podatku gruntowego w swej gminie opłacają, na ogólne zebranie, na dniu 7. września r. b. o godzinie 10ej przed południem w Sali Towarzystwa

Bolniczego w Krakowie (róg ulicy Kopernika, dom Szpora na Wesołej) odbyć się mające, a to w celu wzajemnego porozumienia się, tudzież wniesienia prawem dozwolonych reklamacji do władz właściwych.

Lisisk dnia 25 sierpnia 1875.

*Roman Konopka, Alfred Milieski, Stanisław Homolacz, Julian Konopka, Felician Szymbalski.*

Opuszcza w tych dniach prasę *Geografa* napisana przez p. Stefana Kasprzyckiego według planu na pierwszą klasę szkół średnich. Jak wiadomo, Rada szkolna krajowa skreśliła plan szczegółowy, co w każdej klasie ma nauczyć ucznia z każdego przedmiotu, a tem samem i z geografii; ministerstwo zaś plan ten zatwierdziło. Dotychczas używano w szkołach geografii Bellingera, nie tylko w lichem tłumaczeniu, ale także nie odpowiadającej wspomnianemu powyżej planowi. Geografia p. Kasprzyckiego jest napisana dobrze po polsku i trzyma się planu ułożonego przez Radę szkolną krajową. Czyni więc w ten sposób zadość co do potrzeby, a względnie wymagań w klasie tej szkół średnich. Nie dawno zwracaliśmy uwagę na brak tego rodzaju podręcznych książek naukowych, które zastąpiłyby dotychczasowe. Książka p. Kasprzyckiego brak ten częściowo zapełnia, a jeżeli za nią pójdą także wydania dla klas innych, natenczas brak ten zupełnie usunięty zostanie.

— Dziś rano zalałono się rusztowanie do wysokości jednego piętrowego w domu pod L. 330 przy ulicy Mostowej na Kazimierzu p. Judy Judkiewicza, i spadło z niego trzech robotników: Antoni Zieliński, Michał Gruszyński i Jan Sztydo. Ciężko uszkodzonych odwieziono do szpitala Ś. Zazara. Wina tego wypadku ciężko na prowadzącym roboty murarskie, który na siebie przyjął urządzenie rusztowania. Śledztwo zarządzone.

**Poznań 27 sierpnia.**

Dnia 26 b. m. zasnął w Bogu, opatrzonej ŚŚ. Sakramentami, pocioszony błogosławieństwem Ojca św., X. Wojciech Morawski, w dobrach swych Opornic, w W. Księstwie Poznańskim. Śmierć ta znajduje się echo we wszystkich dzielnicach kraju, gdzie licznych zmarły miał znajomych, przyjaciół i towarzyszy różnych prac w usługach kraju i kościoła. Żołnierz z 31-go r., czynny gospodarz na Podolu i w Wielkopolsce, wreszcie duchowny od lat kilkunastu, we wszystkich tych zawodach rozwijał niesłychaną czynność, opartą na wielkiej bystrości umysłu, a gorącości serca. Jedną z najpiękniejszych kart jego życia, były kilkomiesięczne posługi duchowne, udzielane więźniom z powstania w r. 1863 w celi warszawskiej. Był tam prawdziwym cudem miłosierdzia chrześcijańskiego, oparte na nadludzkiej pokorze. Służba ta skończyła się rychłem uwięzieniem X. Morawskiego i rozkazem wyjazdu z kraju. W latach ostatnich ciężka choroba nie dozwoliła zmarłemu brać czynnego udziału w walce duchownej u nas się toczącej, i tylko sercem dzielił cierpienia duchownych swych braci wielkopolskich. Zmarły był kanonikiem Płockim i Kamienieckim; umarł w 65-tych roku życia.

— Dzienniki wiedeńskie donoszą, że na Wystawie obrazów w *Kunstlerhaus* w Wiedniu znajduje się obraz p. Hipolita Lipińskiego z Krakowa „Na Kleparzu“. Praca ta zwraca na siebie szczególną uwagę znawców, i jak na obecną porę, ściągając niezwykle liczną publiczność na wystawę.

— Nr 34 *Prawnika* zawiera: Obraz czynności urzędowych połączonych z założeniem ksiąg gruntowych, przez Józefa Louisa (c. d.); — Do §§ 10 i 11 ust. hip. przez Sommera; — Praktyka sądowa i administracyjna; — Korespondencja; — Wiadomości potoczne.

— Nr 529 *Kłosa* zawiera: „Bakalarze“, powieść Adama Pługa (c. d.); — „Marienbad“ (dok.); — „Korespondencja z Wiednia“; — „Niedziela na wsi“ (z drzeworytem) przez \*\*; — „Listy włoskie“ przez W. K.; — „Kup w puszczy“ (z drzeworytem) przez R. J.; — „Kupno i sprzedaż“, komedia w 5 aktach, przez Jana Baptystę (Jana Zacharyasiewicza) (c. d.); — „Kościół Śgo Wojciecha w Kielcach“ przez R.; — „Listy z podróży“ przez H. St.; — Hans Christian Andersen (z drzeworytem) przez F. H. L.; — „Wylewy w południowej Francji“ (z drzeworytami); — Przegląd polityczny; — Widok Marienbada (drzeworyt); — Tarbes (drzeworyt).

Niejak Józef Schröder w Wiedniu chcąc przyjąć do majątku tanim kosztem, dotąd bowiem żył z drobnych tytułów oszust, ogłosił po dziennikach chęć na białą dobr. Nabył też, nie mając centa w kieszeni, Lubieniec w Strzyskim od bar. Anny Türke, pod warunkiem, że przyjmą na siebie 450,000 złr. długów hipotecalnych, a resztą wartości 300,000 złr. wpłaci w terminach miesięcznych, każdy po 25,000 złr. Abyby dać

Jako zaś taki, nie mógł być liberalnym w znaczeniu do tego wyrazu przywiązaniem przez dzienniki wiedeńskie. Charakter, obyczaj i tradycja polska nie pogodziła się z liberalizmem wiedeńskim. Każdy Polak jest za wolnością, ale Gołuchowski był z rzadkich Polaków, co nie znoszą swawoli i umięgi trzymać ją w ryzie. Rządził i słuchano go. Oa sam stłuchił ustaw państwa, ale je wykonywał w granicach zawsze dla wielkich administratorów wykniętych duchem narodowym. Lecz wiedeńskim dziennikom nie o to chodzi. Jak centralizacja jest ostatnim wyrazem konstytucyjności, tak bezwzględność liberalizmu. Gołuchowski nie był liberalnym, był zapewne w przekonaniu *N. Fr. Presse* ultramontanizmem, klerykalizmem, bo był katolikiem. Był nim również dobrym, jak dobrym Polakiem. Był katolikiem, jak jego przodkowie, jak cała Galicja jest katolicką, jak była nią zawsze i jest Polska. Dość spojrzeć, w jaki sposób kraj cały objawia ciągle swój żal po zmarłym namiestniku. Ono w każdym najmniejszym zakątku odprawiają się żałobne nabożeństwa: nie przemawiają to jak najwyraźniej za koniecznością, aby Namiestnik Galicji był również dobrym katolikiem, jak dobrym Polakiem?...

Kodycyłów wigo wiedeńskich testament polityczny s. p. Gołuchowskiego nie potrzebuje. Podsuwać też Koronie kandydatów na przyszłego namiestnika również zbyteczne. Czynić to może jedynie duch stronnictwa, bo opinia kraju oczekuje z ufnością wyboru przez Koronę, której to jest przywilejem, a do której stronnictwo wpływu przystępu nie mają. Ufać ta zwiększona jeszcze została udziałem, jaki wziął Monarcha w żalobie naszego kraju. Złożył przesąd świadectwo, jak wysoko cenił męża, który oprócz zasług położonych w monarchii i kraju, odpowiadał zawsze zaufaniu, jakie w nim pokładał. Będzie zatem wiedział najpóźniej, kim go ma zastąpić, jakich po owym następcy wymagać przymiotów, przekonani i zdolności. Stojąc ponad stronnictwami, Cesarz zechce bezwzględnie, aby i jego namiestnik do żadnego nie należał. Ani wiernokonstytucyjność, ani liberalizm, a tem mniej bezwzględność nie sięgają do Korony. Ale za to Korona, jako najwyższa władza, wie najlepiej, jak ważnymi czynnikami w panowaniu nad ludami są ich religia i narodowość. Zna ona również siłę historycznej tradycji, i ocenia wpływ w rządach stanowiąc społecznych. One to, w takim zwłaszcza składzie, jak monarchii

austriackiej, dać mogą jedynie ową niezawisłość, która przy lojalności charakteru jest prawdziwą ręką rządu, co przez zaufanie mieszkańców przysposabiają niemałe polityczne dla oster monarchii korzyści...

— Ale słysząc, jak już od dawna przywołuje mnie do porządku. I słusznie: pisać z Ems, wnieć, że o Emsie, a przynajmniej o Niemcach, a nie o Galicji pisać powinienem. Wybaczyć, natura ciągnie wilka do lasa. Bo i oć zresztą doniosę wam z poczciwej Amty, której wodom zawdzięcza tylokroćne poratowanie zdrowia? Zawsze te same sprawy, a nawet te same walki z kampanii francuskiej tu sprzedane, noszą teraz na swych grzbiatach zamiast ciurów obozowych, w r. 1831 balaberami zwanymi, lub wojskami juków, cywilnych turystów i gości kąpielnych. Nie wiele ich już w tej chwili, nie tylko z powodu, że gry nie ma, ale dla tego, że święta pora Emsu jest teraz tylko podczas pobytu Cesarzów. *Selbst die Kaiserjäger sind schon fort* — powiedziała, podając mi pierwszy mój kubek wody, dziewczyna przy *Kesselbrunnen*. Tak nazywają tutaj Amżanie tych gości, co przybywają do Ems jedynie z powodu bytności monarchów i dla udawania, że należą do orszaku, a przynajmniej do dworu. A takich gości nie ma. Ci, co są teraz tutaj, siedzą dla kuracji. Arystokracji nie ma prawie wcale: same mieszczaństwo, profesorowie, adwokaci, kupcy i t. d. Eleganci mało, za mało, prawie żadni. Polegała ona widocznie na owych kilkunastu kobietach i młodych ludziach, których tu ścigała ruleta — egzemplarzy takich niedołącz. Język niemiecki naturalnie przemaga w tych wodnych zebraniach, francuskiego usłyszysz mało, nawet rosyjskiego nie wiele. Uderzającą jest tego roku liczba żydów; co trzecia osoba, powiedziebys może, należy do tego wyznania. Począwszy od wspaniałych bankierów, aż do lejbików, jakby z naszej Grodzkiej ulicy, na których narkotyczne, wszystkie stroje są tu reprezentowane. Można widzieć francuskich, angielskich, holenderskich, nie mówiąc już o niemieckich tydach i węgierskich: ale typ zawsze ten sam, który nasze wprawno okło pomimo ubioru nieraz bardzo wykwintnego, zawsze rozpoznasz. Nie wiem, czy są melomanami, ale bardzo pilnie trząsą na dzień przysługującą się muzyce, która, jak zawsze w Ems, jest wcale nie zła. Banda przedziwna kosztowała na sezon, to jest od Igo

masa do 6go Michała 12,000 talarów. Tego roku zakład zrobił oszczędność, zgodził inną za 9000 talar. Zawsze to piękna zapłata, lubo i praca niemała, bo trzy razy co dzień, po półtorej godziny. Zresztą, orkiestra dzisiaj równa się co do liczby przestworoczości, ale ma w swym składzie więcej dyktów instrumentów.

Lecz jeżeli nawet w wykonaniu nie wielka różnica, to bardzo wielka w wyborze odgrywanych kawałków. Każdy koncert rozpoczyna się marszem wojskowym a częstokroć kończy wojskowym (*militaire*) potpourri. Marsze przebrzmie: to wejście do Paryża, to powrót do Berlina, to z nazwą jakiegokolwiek generała, ale zawsze z wojny francuskiej państwa. Ułubione potpourri nosi nazwę *hurrah!* a w niem ów dawny capstrzyk rosyjski z firyfami, którego się Kraków przyjął go przez Moskali w 1831 r. tyle nadsłuchał, doznaje pomimo swych dziełich tonów niezwykłego sukcesu, zapewne przez rzędnosć dla Cara. Dość, że muzyka przeważnie wojenna: bębny i trąby główną odgrywają rolę. Stosuje się ona naturalnie do smaku publiczności: *hurrah!* wywołuje zapal i ściągają większe oklaski niż Mozart lub Weber, za nie nawet Wagner! Ze się to dzieje w Niemczech, uderzać musi. Moimaby bowiem można, że tegoroczne pogłoski wojenne z Berlina odbijają się w uszach niemieckich i sprawiają tę zmianę w muzycznym smaku. Myliłby się jednak bardzo, który w niej chciał upatrywać symptomat wojennego usposobienia. Słusznie bardzo powątpiewałaś cięgle o przetrwaniu pokoju podczas owych grzów wojennych, opierając się na tem, że Niemcy wojny nie chcą. Nie chcą jej, ani o niej myśleć, to pewna. Nie spotkałem dotąd ani jednego Niemca, który owa pogroźba brałby na serio. We wszystkich klasach mówią o niej z uśmiechem, przekonani, że o rzeczywistej wojnie ani się śniło w Berlinie. Co nie przeszkadza, że wszystko lubią przybrać w formy wojenne. W pokoju w którym piszę, barometr stoi na armatach z drzewa rżniętych, a na około szable, lance i bagnety. Wszystko, co wojną przypomina, głośnie milość własną Niemców. Nie dziw, że mają przekonanie, iż umięgią je prowadzi po mistrzowski. Patrz się wigo na wojnę, jak mistrz na swe arcydzieło. Przyklaskują marszom, bo to im schlebia, ale na tem konio; wojny prowadzić nie pragną wcale, bo wiedzą, ile ona kosztuje krwi i pieniędzy, a widzieli, że zabrane miliardy nie przyniosły

im żadnej korzyści. Nie przypuszczają też, aby ks. Bismark znając opinię całych Niemiec, miał zamiar wojny. Nie podzielają też opinii, aby jego polityka doznała była porażki w ostatnich czasach — bo skro nie chciało wojny, nikt zatem takowej nie przeszkodził. Owa pogroźba, była według nich, polityczną tylko narzędziem, może nadużytem, a o ile przez to oddalił od celu, jeszcze nie wiadomo, po kaze się dopiero po powrocie kanclerza z Wersalu.

Uspokobienie wojenne w Niemczech wywołaby można dopiero zagrożeniem jednoci. Idea jednoci niemieckiej tak ogarnęła umysły, jak wam to już dawno donosiłem, że wszystko co się dzieje, a zwłaszcza tutaj nad Renem, do niej odnosić należy. Ks. Bismark jest jej reprezentantem w polityce. Zgadź słusznie czy nie słusznie, wielkie dla niego pozbawienie, nawet w rzeczy tak drażliwej, jak finanse. Jeżeli z taką cierpliwością znoszą naprządk zmian monetarną, która się bardzo nie udaje, czynią to z powodu, że widzą w niej postęp jednoci niemieckiej. Wężny tutaj: liczone dawniej na złote i brązy badenkie, ale monet takich nie było, i zawsze przychodziło redukować na talary i silbergroschen. Teraz rachują wszystko na marki i fenigi, ale mark niema dosyć ani złotych ani srebrnych, a fenigi z niklu bardzo niemiłe. Wypuszczają złota wahają się w Berlinie, bo znika zaraz, chociaż go we Francji przyjmować nie chcą, albowiem gorzej od napoleonów; są wigo papierowe marki, banknoty, których dotąd Niemcy nie znali. Niema więc mark odpowiednio potrzebie i znów wszystkie redukować trzeba na talary, których na szczęście jeszcze pod dostatkiem. Przypomnę Niemiec niewygodę, ale rachuje na marki, i dodaje z uśmiechem zadowolenia: „że w całych Niemczech jedna tyla jest teraz moneta.“

Idea jednoci zaważnęła tak dalece szczerpem germańskim, że stała się namiętnością. Ma też źródło w pysze: jednoci ma być dowodem wielkości, wyższości, środkiem owej supremacji Niemiec w Europie, do której mają pretensję. Przekonać się o tem można najlepiej w prowincjach nadrenskich, gdzie *Kulturkampf* inne zupełnie ma znaczenie, niż gdzieindziej. Tu nie ma walki między protestantyzmem, albo raczej bezwyznaniowości a katolicyzmem. Lecz dążeniu temu do jednoci, które w katolikach nadrenskich tak przeważnie istnieje, (bo nawet sam biskup Ketteler jest unitarystą, jak to w ostatniej jego broszurze: *Bruch des Religion-*

*friedens* wyraźnie przebiega) — dążeniu temu przypisać trzeba takie objawy, jak naprządk owacy zbierane przez ministra Falka nad Renem. Znał dobrze te uczucia niemieckie katolików nadrenskich ks. Bismark, skoro wysłał p. Falka do Kolonii. Iaczej nie byłby ryzykował tej manifestacji. Pomysłny jej skutek nie zadowiła mnie wcale. Sprzeciwiając się światowy przyjęciem ministra byłoby oraz protekcją przeciw jednoci niemieckiej, a tego katolicy nadrenscy nie chcieli. Obawa, aby nie szkodził jednoci, wywołała w nich bierność. Tryumf wigo p. Falka nad Renem, były zbierane tylko na polu jednoci Niemiec, chociaż je przedstawiano w Berlinie, jako mające znaczenie religijne. Gorliwoci katolika jest tutaj zawsze powstrzymywana przez politykę własnych uczuć. Katolicy nadrenscy nie chcą żadnym nawet pozorem usprawiedliwić zarzut, którego im i tak z Berlina nie szczędzą, że są przeciwnikami jednoci, a ztąd że katolicyzm jest nieprzyjacielem państwa. Mniemają bowiem tutaj, nie chcą powiedzieć, że się ludzka, że owa walka religijna niema zamiaru zniszczenia katolicyzmu i obalenia Rzymu, jest tylko niefortunnym, szkodziwem i niepolitycznym dalszym uśmierzaniem przeprowadzenia wielkiego dzieła jednoci niemieckiej. Czy sprawa kościoła dobrze wychodzi na tej polityce; czy nie daje ona wielkiej siły widokom bismarkowskim, których nikt nie odgadł; czy nie osłabia w ogóle stanowiska, jakiego katolicy wobec takich naprządk demonstracji, jak p. Falka zająć powinni, czy w ogóle taka bierność, choć bez żadnego odstępowania, ale którą tak łatwo związać za obojętność, lub przedstawiać za szaleństwo? rozierać nie jestem powołany.

Przedstawiłem wam tylko politykę, jaką się tutaj pije z każdym kubkiem wody. Innej prócz jednoci Niemiec się toczączej niema. O *Herzogthum Nassau* już nigdy nie słychać, jak gdyby nie było istniało. *Deutsche Einheit*, pierwszy i ostatni wyraz. Zgoda — a co potem? *What next?* bo przecież to nie koniec świata.

M. M.







## Do Włoch!

Dnia 14. Września b. r. odejdzie z Wiednia pociąg towarzyski, po zniożonych cenach i pod przewodnictwem rodaka, do Rzymu i Neapolu. Bilety do tej podróży — ważne na dni 60, z prawem dowolnego powrotu którymby pociągiem i utrzymaniem w pierwszorzędnym hotelach kosztują: z Wiednia do Rzymu i napowrót: 200 złr. z Wiednia do Neapolu i napowrót: 270 złr. są do nabycia w księgarni uniwersyteckiej (Alfred Hölder) **Rotenthurmstrasse Nr. 15 w Wiedniu.** (2041-3-3)

### Podziękowanie.

Słyszac o pojawieniu się zarazy ptucznej w różnych okolicach zachodniej części naszego kraju, tudzież o wielkich stratach, jakie przyszedł w stajniach nawiedzonych, czuję się niewolonym ogłosić publicznie, że i ja miałem też zarazę w swojej stajni nabiawionej jeszcze tej wiosny, a przecież było moje pozostało prawie w dawnym komplecie bez przykupu. Skłania mnie do tego nietylko poczucie obywatelskie, które nakazuje ostrzegać sąsiadów o groźnym niebezpieczeństwie i wskazać im sposób ratowania się, jeżeli go nie znają, ale też nadawstwo wdzięczności, którą żywię za uratowanie mi stajni Wm. P. Drowi Bapowski, docentowi weterynaryi przy Uniwersytecie Jagiellońskim. Sposobem tym, którego Wm. P. Dr. Raps od wielu już lat u kilku także pp. sąsiadów tak pomyślnie użył, — jest szczepienie według metody Dra Willemsa, polecone już w przepisach policyjno-weterynaryjnych z r. 1859. Pleszów dnia 20 Lipca 1875 r.

**Pinkies Atlesander.** właściciel Pleszowa. (2067-2-3)

W przyzwoitym domu mogą znaleźć studenci klas niższych umieszczenie, rodzicielską opiekę oraz i konwersację niemiecką o czem się rodziców i interesowanych wiadoma. — Blizsza wiadomość w handlu W. Nagla. (2093-2-3)

W zakładzie moim wychowawczo-naukowym dla panien, rozpoczynają się wpisy w dniu 1. Września. Panienki uczęszczające do szkół publicznych lub do seminarium, mogą znaleźć pomieszczenie, obok troskliwej opieki i pomocy, w naukach. (2090-2-4)

### Teodora Jaworska

w Krakowie, przy ulicy Sławowskiej Nr. 263. dom Wgo Hajdukiewicza adwokata.

### Szanownym Rodzicom

znającym mnie bliżej, równie i obcym, mam zaszczyt donieść, jako od dawnych lat trudniłem się w kraju i zagranicą wychowywaniem i kształceniem młodzieży obywatelskiej, iż osiadłszy teraz w Krakowie przyjmuję uczniów do szkół uczęszczających. Utrzymanie odpowiednie, opieka ciągła i ścisły dozór pedagogiczny — po za domem bowiem żadnych innych obowiązków nie pełnię. Domowa konwersacja w polskiej, francuskiej i niemieckiej mowie. Zgłoszenia odbieram pod adresem: Kraków ul. Kapucyńska L. 2 w dworcu. (2098-7-7)

**A. CHYZEWSKI,** były nauczyciel gimnazjalny.

## Cours de Français

ruce de Saint Jean 301 a 2e, Grammaire, littérature et conversation. Trois fois par semaine. Prix: 2 fl. par mois. Leçons à part, 5 fl. par mois, aussi trois fois la semaine. — S'adresser tous les jours, de midi à 2 heures jusqu'au 1er Septembre, Rynek 29, maison Walter, au 2e. Après le 1er Septembre s'adresser rue de St. Jean. (2087-2-4)

**G. Berrola.**

## Nauczycielka Polka

posiadająca język francuski, niemiecki, angielski i w wysokim stopniu muzykę, otrzyma natychmiast korzystną posadę za pośrednictwem **Biura Informacyjno-Nauczycielskiego Kamilli Mierkowskiej w Warszawie** ulica Długa Nr. 21 Isze piętro od frontu. Tamże Bony Francuski, Szwajcarski i Niemki w znacznej liczbie. (2081-2-5)

### Dr. Stanisław Skobel

sekundaryusz w oddziale chorób wenerycznych i skórnych szpitala S. Duchy, mieszka przy ulicy S. Józefa pod L. 493 na pierwszym piętrze. Ordynuje od godziny 2ej do 4ej. (2022-4-6)

**Największa fabryka mobilnych żelaznych REICHARD & Co.** w Wiedniu, III. Marktgasse Nr. 17, poleca się niniejszym Szan. Publiczności. Ilustrowane cenniki na żądanie darmo i oplatnie. (1884-13-)

# CHOROBY GARDŁA, GŁOSU I GĘBY

**CUKIERKI Dethana** 1672-23-

zalecane w słabościach gardła, chrypie, zapaleniu gardła, zwróceniu w ustach, suchemu oddechu, irytacji w gardle i ście przez palenie tytoniu, zapobiegają działaniu morkuryzacji. — W Paryżu w aptece p. Dethana, Faubourg St. Denis, 90, — w Krakowie w aptece p. J. Trautwiesla „pod Koroną“ i w aptece p. W. Bedyka, w Warszawie w aptece p. W. Bedyka i u wszystkich znaczniejszych aptekarzy, którzy utrzymują środki lekarskie zagranicą.

Jak od lat kilkunastu, tak i w tym roku przyjmuję uczniów uczęszczających do szkół publicznych na stół, stancję, nadzór męski. — Język francuski i fortepian na żądanie mogą być udzielane.

**F. Wojciechowska,**

w Krakowie przy ulicy Szpitalnej (2088-2-3) po Nr. 385.

### Gdyby który z PP. aptekarzy

miał aptekę do sprzedania lub też do wydzierżawienia — raczy listownie donieść pod adresem **H. G.** do apteki Wgo Gralewskiego w Krakowie. (2039-4-6)

**Dom piętrowy murowany** blisko rynku w Podgórzu położony, na którym jedynie 3,000 złr. w. a. dla Banku gal. hipot. w 13 latach spłaty są zadatku używa, i który 25 lat wolnych od podatku używa, jest do sprzedania z wolnej ręki. Blizsza wiadomość w handlu p. A. Schleisingera w Podgórzu. (2046-3-3)

### M. Peterseim

fabrykant maszyn w Krakowie poleca swój skład nowo poprawnych lokomobil i młotarni ze słynnej fabryki Ruston Proctor & Comp. w Lincoln.



Znów uznane zostały takowe za najlepsze i otrzymały pierwsze nagrody na ostatnich wystawach gospodarczo-rolniczych, a mianowicie:

1. W Getyndze (w Hannoverii) 1go i 2go Czerwca 1875 r. pierwszą nagrodę, srebrny medal.
2. W Preston (w Anglii) 26go Czerwca 1875 pierwszą nagrodę, złoty medal.
3. W Braine-le-Comte (w Belgii) 28go Czerwca 1875 r. pierwszą nagrodę, złoty medal i 200 franków.

**Młocarnie kieratowe najnowszej i najlepszej konstrukcji; młocarnie ręczne systemu sztyftowego; nowo poprawne młyny do czyszczenia zboża, które pod względem działalności znacznie kosztowniejsze trzebrzą zastępują;**

**najnowsze, najlepsze guziki i siłaki ogniowe systemu Noëla; poprawne uniwersalne siłowniki szerokożutne; poprawne maszyny dylowe systemu Saxa; sieczkarnie; amerykańskie grabie do siana; urządzenia gorzelane do ruchu zapomocą kieratu i maszyn parowych, ta ostatnia bardzo korzystna w połączeniu z młarnią z powodu szybkiego wymiennia i sprzedaży zboża, dopóki takowe po wysokich cenach się sprzedaje. (1740-20-30)**

Cenniki rozsyła na żądanie darmo. (1816-6-6)



**Nowe poprawne pasy rapturowe**

własnego wynalazku, które z powodu swej niezrównanej konstrukcji odpowiadają się nawet do wyczerpania raptu, jak się to w długolietniej praktyce często okazało. Cena 8 złr. na dwie strony 16 złr.; następnie zwykłe sprężynowe pasy rapturowe, wszelkiego rodzaju od 3, 4, 5, i 6 złr., na dwie strony 6, 8 i 10 złr., tak zwane niewidzialne na małe raptury, angielskie sprężynę po 6 złr., na dwie strony 10 złr. Pasy rapturowe dla dzieci od 1—4 złr., na dwie strony od 2—8 złr.; elastyczne pasy rapturowe popkowe dla dzieci od 1.80—3.00 złr.; pasy rapturowe popkowe dla dorosłych osób od 7, 8 i 10 złr., suspensoryja po 80 c. do 1.50, a jedwabne 2 złr. i 2.50. Skład i wyrób szluczkowych rąk i nóg wedle własnego systemu, wszelkie rodzaje maszyn i bandażów dla skrężeń i ułomności ludzkiego ciała itd. Przy zamówieniach listownych pasów rapturowych musi być podana miara objętości ciała, tudzież na której stronie znajduje się raptura i czy takowa jest wielka lub mała. Należytość i 30 c. za opakowanie odbiera się zaliczka pocztowa.

**Ludwik Heuberger,** egzaminowany bandażysta w Wiedniu, Wieden, Favoritenstrasse 12, Eingang Floragasse 2, 1 Stock.

Die Conces. höhere deutsche Töchtererschule und English Schol for Young Ladies

beginnt ihren neuen Kursus am 6ten September. Anmeldungen werden vom 25ten August bei der Besitzerin Frau Annie Händler-Greaves St. Josephsstrasse Nr. 493 II. Stock entgegen genommen. Dasselbst werden Programme verabfolgt. (2084-2-3)

Wyższa Szkoła żeńska niemiecka i English School for Young Ladies.

Wpisy rozpoczyna się dnia 25 Sierpnia; zaś kurs nauk d. 6. Września. Blizsza wiadomość w programach, których u przełożonej pani Anny Händler-Greaves przy ul. S. Józefa Nr. 493 II. piętro dostać można. Mała liczba uczennic może być umieszczoną na pensji.

**Za poręczeniem utrzymania włosów.**

Największym cudem nowoczesnym jest teraz między wszystkimi **środkami dla porostu włosów** tak sławna przez najwybitniejszych lekarzy badana, z najświetniejszych i dziwnie działających wyników znana, przez Jego Cesarsko Królewską Apostolską Mość Cesarza Franciszka Józefa Pierwszego Austriackiego, Króla węgierskiego i czeskiego itd. wyłączeniem przywilejem na cały obszar c. k. austriackich państw i wszystkich król. węg. krajów koronnych patentem odznaczona.

**Pomada z tłuszczu roślinnego**

O prawdziwe przytoczone zdania każdy się przekona. Przy dokładnym i regularnym zastosowaniu tego tak doskonałego środka do porostu włosów zwanego pomadą z tłuszczu roślinnego zarosną nawet najbardziej tyje miejsca głowy bujnym włosom, siwe i rude włosy nabiorą ciemnej barwy; pomada ta wzmacnia miejsca zarastające włosami w cudowny sposób, usuwa każdego rodzaju tworzenie się łupieżu w przeciągu kilku dni zupełnie, zapobiega całkiem i na zawsze w bardzo krótkim czasie wypadaniu włosów, nadaje włosom piękny, naturalny połysk i zachowuje je aż do późnej starości przed owilśnieniem.

**SPOTRZEBOWANIE I UŻYWANIE**

tej tak doskonałej pomady z tłuszczu roślinnego odbywa się po prostu przy czesaniu włosów, przyczem szczególnie tyje i obfite miejsca głowy dobrze napierać należy; gdzie włosy są gęste, wystarczy tylko lekkie waieranie pomady, gdyż przeto miękkość skóra na głowie, udziela się z łatwością porom a wzmacniając tym sposobem włosy, sprawia zarazem szybki tydzień porost. W ogóle trzeba włosy dobrze tłuszczyć, gdyż przeto nabiorą bardzo pięknego połysku. W porównaniu do innych pomad jest także pomada z tłuszczu roślinnego najtańszą, bo jest nader obfita. Przez używanie tej tak doskonałej pomady z tłuszczu roślinnego, posiadającej tak znakomite przyimoty, zapobiega się wypadaniu włosów a rosnące włosy nadzwyczaj prędko się odbywa.

Z powodu nader miłego zapachu i okazałego zewnętrznego kształtu pomada ta stanowi prócz tego osobne najpyszniejszej ceny słoiki wraz z opisem używa w 2 językach tylko 1 złr. w. a. pocztą 1 złr. 10 c.

Odprędzający otrzymują zniżką 50% (583-15-30)

**„Prawdziwa i niesfałszowana do nabyła” jedynie i wyłącznie u pana Józefa Jahna, w handlu galanteryjnym w Krakowie,**

dokąd należy adresować wszelkie pisemne zamówienia, które z prowincji za nadaniem gotówki lub za zaliczką pocztową jaknajśpieszniej wykonane będą.

# Na wpół darmo!

daje następującą masę towarów:

Tylko za 2 złr. 95 c. męską kaszkę do golienia z najlepszego drzewa palisandrowego, z lusterkiem i kompletnym przyrządem, obejmującą: 1 scyzoryk, 1 pedzel do golienia, 1 mydło do golienia, 1 pastę do zębów, 1 szczoteczkę do zębów, 1 pilniczek od paznokci, 1 szczoteczkę kieszonkową, 1 grzebień kieszonkowy, 10 książeczek papierów, do papierosów, 1 brzytwę, 1 mydło mydłowe, 1 skrobadełko do języka, 1 szczoteczkę do paznokci, 1 maszynkę do papierosów, 1 flakonik najlepszego ekstraktu orzechowego i 1 najnowszy atramentu do kopiowania.

Tylko za 50 c. 12 sztuk najlepszego mydła różanego.

Tylko za 1 złr. 1 prawdziwa kolorowa sorwetka do kawy na 6 osób, we wszystkich kolorach.

Tylko za 90 c. 6 par najpiękniejszych różanek do kawy.

Tylko za 80 c. 12 sztuk patentowych tyłek stołowych z poręczeniem i zawsze białe zostają.

Tylko za 1 złr. 3 trzy tyłki stołowe, 3 tyłki do kawy, 3 noże, 3 widelce i 3 łyżki do herbaty.

Tylko za 40 c. 1 kompletny garnitur do pisania, składający się 112 praktycznych rekwizytów do pisania.

Tylko za 80 c. 1 achromatyczny dalekovid na sześć mil oddalenia.

Tylko za 95 c. 1 dobrze idący zegar gabinetowy z piśmem poręczeniem.

Tylko za 100 c. 1 tuzin belgijskich pończoch damskich z podwiązkami, we wszystkich kolorach.

Tylko za 2 złr. 6 sztuk najlepszych adamskich rękawików.

Tylko za 2 złr. 6 sztuk adamskich rękawików.

Tylko za 4 złr. 50 c. 3 sztuki najlepszych damskich kaftaników nocnych, haftowanych i koronkami ozdobionych.

Tylko za 1 złr. 1 najlepszy kaftanik damski, popielaty, z pasowem wyszywaniem.

Tylko za 90 c. 6 par najlepszych, mięsich szkapetek gutaperkowych, na pocenie się nóg.

Tylko za 1 złr. 50 c. 12 sztuk najlepszych prawdziwych kolorowych batystowych chustek do nosa we wszystkich kolorach, obrąbkowanych.

Ponieważ wymienione powyżej artykuły stanowią tylko cząstkową sprzedaż, uprasza się więc najuprzejmiej o wczesne zamówienia, iżbym je mógł punktualnie wykonać. (1815-4-)

Otrzymać można (jak długo zapas wystarczy) za zaliczką.

**B. Müller's Waaren-Export,** Wien, Leopoldstadt, Praterstrasse 43.

**Młockarnie ręczne i kieratowe** Ph. MAYFARTH & Comp. fabryka maszyn w Frankfurcie n. M. Ustanawiamy agentów tam, gdzie ich jeszcze nie ma.

Już w dniu **1 Września** ciągnięcie **Losów państwowych z roku 1864**

Główna **200,000 złr.!** wygrana

złr. 20,000, 15,000 itd.

Gła promesa na los kosztuje 3 złr. 1 stempel.

**Wechselgeschafft**

Administrowana przez **MERCUR** Wiedeń, Wollzeile 13. (1883-5-5)

### Obwieszczenie

Nr. 11137. (1995-2-3)

Magistrat miasta Krakowa podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że efekta (które mogą być przejrane w Magistracie u sekwestratora P. Kalliszera) w czasie od dnia 19 Czerwca 1865 r. po koniec Grudnia 1873 r. — z przyczyny, że właściciele są niewiadomi, do depozytu tutejszego złożone, w **Poniedziałek dnia 27go Września 1875 r. o godzinie 10ej przed południem** w gmachu magistratualnym przez publiczną licytację sprzedani będą.

Wzywa się przeto wszystkich, którzyby prawo własności do któregoś z przedmiotów udowodnić mogli, aby z żądaniem swem przed terminem licytacji zgłosić się zechcieli.

**Z Magistratu miasta Krakowa** dnia 10 Sierpnia 1875 r.

## Konkurs.

L. 979. (2000-2-3)

Przy kasie miejskiej miasta Jaworowa jest do obsadzenia posada **Kontrolora.**

Do posady tej, która prowizorycznie na rok, w razie zaś szczególniejszych zalet kandydata, stale odrzuca nadaną być może, przywiązana jest płaca 400 złr. i 100 złr. dodatku osobistego, pod warunkiem złożenia kaucyi tylko 200 złr. w. a. i to z tem ułatwieniem, że tak o w pierwszych czterech latach służby, po 50 złr. w. a. rocznie spłaćna w miesięcznych ratach przez odciąganie z pensyi złożoną być może.

Kandydaci mają podania zaopatrzone w dowody znajomości i uzdolnienia do służby kasowej, wieku i dotychczasowego zajęcia, wnieść najdalej do końca miesiąca Września r. b.

**Zwierzchność miasta** Jaworów d. 17 Sierpnia 1875 r.

## Dom murowany piętrowy

przy ulicy Krowoderskiej pod L. 88, składający się z 13 pokoi, piwnic, ogrodu i kawałka ornego gruntu — jest z wolnej ręki do sprzedania. — Wiadomość na miejscu u właściciela. (2034-3-3)

**PAPIER FAYARD & BLAYN** przeciw gośćcowi, nieżytom, bolom, ranom, nagniotkom, oparzeniom i t. d. Skład centralny w Paryżu, na ulicy Neuve St. Merri, 40 i we wszystkich aptekach. (1673-3-1)

**Śmierć pluskwom!** Arabski pewny środek bez barwy i zapachu **Bez plam** w białinie łózek! Porcja 30 c. na 6 łózek, u E. STOCKMARA w Krakowie apt. (1819-5-5)

## Padaczkę

(epilepsy) Leczy listownie specjalny lekarz **Dr. Kilisch** w Dreźnie, Wilhelmplatz 4 (dawniej w Berlinie). (1032-16-18)

**Manes Kraft** Die geoschichtliche Manes Kraft ist ein... (1835-29-100)

Zawiadamia się niniejszem Szan. Publiczność, iż istniejąca od 114 lat

**Augsburska esencja życia** Dra J. G. Kiesowa przeciw cierpieniom żołądka i dolnym częściom ciała, tudzież powstającym z tego chorobom, jakoto: febrze, rozwolnieniu, cholerze, jest zawsze prawdziwa do nabycia. (1756-4-12)

w Krakowie u **M. Jawornickiego**, w Bochni u **Fr. Reissa**, aptekarza, w Tarnowie u **A. Tenczyńskiego**, aptek., w Rzeszowie u **J. Schattnera** i Sp., w Jędrzejowie u **Braci Juszkiewiczów**.

## APTEKA „POD GWIAZDĄ”

Konstantego Wiszniewskiego w Krakowie przy ulicy Floryańskiej utrzymuje na składzie **Wody mineralne** tak krajowe jak i zagraniczne. (1433-20-)

### Zmiana lokalu.

Podpisany zawiadamia Sz. Publiczność, że dnia 1 Lipca przeniósł swoje restaurację z hotelu Krakowskiego do kamienicy naprzeciwko poczty. Ciesząc się łaskawym znanie moich usług, odpowiadających wszelkim wymaganiom, tak co do potraw jak i przystępnych cen, ufam że jak dotąd tak i nadal względami Sz. Publiczności chlubić się nie przestam. (1597-2-2)

**Piotr Kucharski** w Nowym Sączu.

## Lekcje fortepianu

udziela i w tym roku uczennica **Germasza i Blaszkiewicza**, w domu lub za domem. — Wiadomość blizsza przy ulicy Sławowskiej pod Nrem 280 na drugim piętrze od frontu. (2015-4-6)

**Właściciel majątności ziemskiej** w północnych Niemczech blisko Hamburga położonej, wartości szacunkowej 50000 talarów, na której cięży dług hipotecznego 24000 talarów po 4, 4 1/2 i 5%, życzy sobie zrobić zamianę na majątek ziemski w Galicyi, Królestwie Polskiem lub w Poznańskim, albo na realność we Lwowie, Krakowie, Warszawie lub Poznaniu. — Blizszych wiadomości udzieli Wny **Filip Zuker**, doktor praw we Lwowie. (2061-2-3)

## FILIA Wincentego Franka w Wadowicach

Przyjmuję wszelkie suknie damskie i męskie w całosci, mantyle, materace na meble itp. do farbowania na najmodniejsze kolory, do prania i wybielania dla Farbierni materij Jedwabnych, wełnianych i półwełnianych, Pralni i Zakładów wybielania rzućków — i takowe po upływie 14 dni jaknajstaranniej wykonane zwracam. (2066-2-3)

**Ignacy Brosig**, handel bławatny w Wadowicach.

## Kantor wymiany Matzner & Holzer w Rzeszowie

przy ul. Pańskiej, kupuje i sprzedaje wszelkie papiery publiczne, losy i monety; wypłaca kupony za prowizją 1/4% od sta. (1999-2-3)

Załatwia również wszelkie interesa komiśowe z największą akuracnością.

## Makę kościaną parowaną i nieparowaną

w najlepszym gatunku odznaczoną na wystawie Warszawskiej 1874 r. **dyplomem uznania**, nabyć można albo u podpisanych lub w Agencji dla Rolników **S. Mikulskiego** w Krakowie. Fabryka parowa maki kościanej i spodium **B. Schönberg & Fränkel** przy ulicy Mostowej pod Nr. 353/4. (2020-6-10)

## Kilka półkrytych powozów jest do sprzedania.

**W. H. DEUTSCHER** w Bielsku. (2047-3-3)

## Gromochrony.

Często zapalenia od piorunu w ostatnich czasach w budynkach, które nie posiadają **gromochronu**, powodują podpisanego do zwroczenia szczególnej uwagi na swe wypróbowane **gromochrony** najnowszej konstrukcji i polecenia takowych. Kosztorysy najchętniej się udziela, a ceny policza się jaknajtańsz.

**Ignacy Tagleloht**, skład **gromochronów hurtowny i częściowy w Wiedniu**, od 12 Sierpnia Heiligenkreuzerhof, Grasshofgasse 9. Zamówienia z prowincji wykonujęm natychmiast rzetelnie. (1835-2-6)

## Dla młynów!

Prawdziwych szwajcarskich worków jedwabnych w najlepszym gatunku, z zaręczeniem z ciążonego jedwabiu Heideggera Wegmanna & Comp. Seefeld-Zürich, po cenach fabrycznych, co tydzień świeży transport. — Dalej, prawdziwych francuskich kamieni, parów ziemniaków do maszyn z samych środków; diabelowych gurtów konopnych, niemieckich gumowych używanych przy składaniu rur, węży gumowych, spiralnych, smurów gumowych, węzłów konopnych — dostarczają w najlepszym gatunku składy fabryczne.

**Matzner & Comp. Wlen**, (1832-5-10) I. Elisabethstrasse 3.







### Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu Feliksowi Czerwikowskiemu Dr. medycyny, lekarzowi ordynującemu w Głuchobrocie, za jego umiejętne, staranne i gorliwe pielęgnowanie mnie podczas ciężkiej i niebezpiecznej choroby, wymagającej jak największej troskliwości, czuję się w obowiązku publiczne złożyć podziękowanie z zapewnieniem niewygasłej wdzięczności. (2103)

### Podziękowanie i Odezwa.

Teraz, gdy przy pomocy Prześwietnej Rady Miasta Krakowa i szczerobroliwych wspólników dobrodziejów i dobrodziejek, za staraniem stowarzyszenia pań izraelskich, stanął nareszcie dom ochrony dla sierot wyznania mojżeszowego w Krakowie przeznaczony, poczynając sobie przełożone tego stowarzyszenia pań izraelskich za święty obowiązek, złożyć z serca płynącą podziękę wszystkim tym, którzy do wzniesienia przytulni dla nieszczęśliwych istot, według poniżej umieszczonego wykazu i jakimkolwiek bądź datkiem się przyczynili, i niech to przekonania powezma, że jak długo ochrona dla sierot istnieć będzie, i miaza ich w archiwum tego zakładu i w księdze Najwyższego Opiekuna sierot w niebie, na wieczne czasy złotymi literami zapisane zostaną. Gdy atoli jeszcze bardzo wiele do zupełnego ukończenia tego domu i urządzenia wewnętrznego tego zakładu brakuje, fundusze zaś wszystkie, na ten cel wypłynęte, do szczytu wyczerpane są i dom ten ochrony przed nadchodzącą zimą bez udzielenia szybkiej pomocy ze strony miłośników obywateli ukończonym być nie będzie mógł, przeto podpisane, w imieniu biednych sierot, błagalną prośbę do wszystkich czujących serc zanoszę, by według możliwości swojej, podpisanym z pomocą pospieszyć raczyli, a pomni niech tego będą, że cokolwiek dla biednych sierot uczynią, jako Bogu miły uczynek im policzone będzie, zaś imiona ich w dalszym wykazie w tem piśmie do publicznej wiadomości podane zostaną.

### WYKAZ

datków na budowę domu ochrony sierot izraelskich w Krakowie upłyniętych.

Prześwietny Magistrat miasta Krakowa i Rada miasta, bezpłatnie plac pod budowę domu ochrony, w gotówce 500 złr. i 100; Wny Cerk. Goldgart w obligacji indemnizacyjnej na 500 złr., 382 złr. 50 c.; WP. B. Falik w Paryżu 200 złr.; WP. Judkiewicz Julian, schody do całego domu wartości najmniej 120 złr.; WWP. Estera Margulies, Dr. Rapoport Arold, Mad. Reich Louisa po złr. 100; WWP. Dr. W. W. Schauer, Anisfeld Chaja, Cypres Estera Feigla, Schönberg Estera Laja, Schmelkes Sara, Feintuch Pepi, Werner Estera, Isenberg Beila, Pam Ruchela, Wasserberg Hinda, Bauminger Hirs, Kaufmann Nafta, Margulies L., Rapoport Josef, Hanicki Radca miejski, Niechcąc być wymienioną, Bertram Etkal, Goldgard Deiche, Klein Leon (dach pokrył) po złr. 50; WWP. Fragner Pessel, Jänner Hirs, Rosenblatt Karolina po złr. 40; WWP. Hauser Julian z Berlina, Langrock Taube, Banet Rele po złr. 30; WWP. Blatels Sprinco, Goldfarb A. z Hamburga, Kirschbaum Anna, Kochane Reilsa, Flinter Mali, Zins Resi, Deiches Salomon, Fogelstrauch Karolina, Prokocimer Hinda, Bober Marjam, Wechsler Ernestina, Lebenheim Chaja, Eibenschütz Chaskel, Steinberg N., Schornstein Hinde po złr. 25; Wnego Engelsteina L. spadkobiercy złr. 35; WWP. Goldstoft i Lówi, Dr. Ettinger, Freilich Jakób, Ostern i Rittermann, Gumpłowicz Fany, Rimler Karolina, Wechsler Lotti, Bracia Epstein, Goldgard L. po złr. 20; WWP. Hamburger Brenda, Hamburger P. po złr. 18; WWP. Gertler Jan, Isenberg Perla z Podgórze, Schönfeldowa, Parins Chana, Deutscher Sara, Kluger Blume, Frenkel Regina, Stricker Feigla, Landau Hinde, Laufer R., Mendelsburg L., Hilferding Ch. Dr. Kaufman po złr. 15; Wny Rosenbaum H. z Proskowa złr. 13; WWP. Süsser Rachela, Schönberg W., Günzig F., Blankstein R., Freilich Bobze, Freilich M., Knopf L. H., Abels M., Eibenschütz Aron, Moszkowicz Estera, Rosenblum Chaja, Fleischer D., Brumer W., Wetstein F., Grunwald F., Kornblum L., Marchowitz E. L., Sobanzer, Prewer B., Wortmann Gimpel, Dubler Chaja po złr. 10; WWP. Ister Sara, Rabin z Zaleszczyk, Apfel Chaja Sara, Wnuczek Sara, Lubliner Roza, Wasserberg Salomon, Rosenbaum Pepi, Gumpłowicz księgarz, Scherer Chaja, Goldwasser Wolf, Landau Hirs, Rapoport K., Gleitzmann Izak, Sternberg Feigla, Deutscher Maryan, Hochwald Reize, Pech Gita, Goldfinger Sara, Lehrfreund Ciria, Schönberg Heinrich, Benis Ignacy, po złr. 5; Wny Biernthal Henryk z Warszawy Rubli 3; WWP. Mendelbaum Rozalia, Goldberg Sara, po złr. 3; Wny P. Baruch Gustaw 4 piece i 5000 sztuk cegieł. (2078)

Kraków dnia 24 Sierpnia 1875 r.

Cerka Goldgart.

Estera Feigle Cypres.

**Fortepian wiedeński**  
o 6 1/2 oktawach, jest do sprzedania przy ul. Krupniczej L. 29, I piętro. (2098)

### Dr. Schwaigera

### Wyciąg roślinny

leczy za porażeniem gruntnie nawet zastarzałe osłabienie, mekizę w przebiegu 4 tygodni, wszelkie inne choroby płciowe, tak mekizę jak kobiece w najkrótszym czasie. Flakon po 2 złr. w a. wraz z opisem użycia i korespondencją, za nadesłaniem gotówki lub za zaliczką wprost przez (2139-1-12)

### Dr. Schwaigera

W Wiedniu, VII. Schottenfeldgasse 60. Uprząs o dokładne podanie adresu.

Członkami Drukarni Leona Paszkowskiego.

### KANDYDAT NOTARYALNY

z praktyką notaryalną i adwokacką, poszukuje miejsca. — Blizsza wiadomość pod adresem: „R. M. w Krakowie, Smoleńsk Nr. 63.“ (2149)

### PROSZEK desinfekcyjny

w najlepszym gatunku, funt po 18 cent. sprzedaje

### M. Dworski

w Krakowie. (2145-1-10)

### Konkurs

**Wydział Towarzystwa muzycznego krakowskiego „Muza“** ogłasza niniejszem konkurs na opróżnioną od 1 Sierpnia 1876 posadę **dyrektora artystycznego** przy temże Towarzystwie, do której to posady, prócz stałej płacy rocznej 700 złr. w. a. w ratach miesięcznych z dołu wypłacać się mającej, przysługujące są dochody 30% ewentualnie 50% netto z każdego koncertu lub produkcji urządzanych przez Towarzystwo. Podania wnosić należy do dnia 15 Października 1875 r. na ręce Prezesa Towarzystwa Wgo Ernesta Stokmara w Krakowie, który zarazem na żądanie i bliższych udzieli szczegółów. (2150-1-3)

Dnia 30 Sierpnia b. r. rozpoczynają się wpisy w moim zakładzie wychowawco-naukowym, rano od godziny 10—12, po południu od godziny 3—5.

### M. Bernacińska,

(2101-1-3) ul. Floryńska 370.

**Giborium**, z kopułką, wykonane podług wzoru znajdującego się w kościele OO. Jezuitów w Krakowie, z trwałego materiału, jeszcze nie malowane, jest do nabycia za cenę umiarkowaną. — Blizsze porozumienie w klasztorze OO. Reformatów u furtyana. (2100-1-3)

### Stowarz. Nauczycielek w Krakowie

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż **Biuro Umieszczeń** Nauczycielek i Nauczycielek i Bon, zostające pod kierunkiem p. M. Holcickiej, przy ul. Sławkowskiej Nr. 277 I piętro.

Zawiazawszy rozległe stosunki z krajem i zagranicą, mianowicie: Paryżem, Genewą, Berlinem, Poznaniem, Dreznem itd. itd. i zapewniając wszelką punktualność we względach zlecen, — uprasza Szanowną Publiczność o liowne porzecz; nauczycielki zaś zgłaszające się do tego Biura, zechcą już tem samem przyczynić się do rozwoju Stowarzyszenia, mającego ich własne dobro na celu. (2142-1-1)

### Wydział Stowarzyszenia.

### DOM

w Krakowie na Kazimierzu przy głównej ulicy pod L. 81, jest z wolnej ręki **do sprzedania**. — Blizsza wiadomość w Handlu Win A. Ciechanowskiego przy ulicy Floryńskiej w Krakowie. (2102-1-6)

Uzyskawszy konsens do pokrywania dachów łupkiem, mam zaszczyt zawiadomić Szan. Panów właścicieli domów, iż od dnia dzisiejszego podejmuję się wszelkiego rodzaju robót pokrywania dachów łupkiem i dachówką, jakoteż pokrywania dachów kościelnych, wież, tak własnym jakoteż i dostarczonym materiałem, — również reparać dachów domów, kościołów i wież. Roboty te jak najdokładniej z wszelką znajomością sztuki i sumiennością po cenach przystępnych i umiarkowanych wykonywać obowiązuję się. (2099-1-3)

**Kazimierz Brożkiewicz**, majster pokrycia dachów łupkiem i dachówką pod L. 42 przy ulicy Skawieńskiej na Kazimierzu.

### Zakład mekzi naukowo-wychowawczy Ludwika Georgeona

od wielu lat istniejący w Krakowie, **poszukuje młodego Francuza do konwersacji wyjącej**. — Kandydat znany już w kraju naszym, będzie miał pierwszeństwo. (2029-4-4)

### Wszystkie dzieła

**nadwornego radcy Dr. Steinbachera**

1) *Handbuch des Naturheilverfahrens*. Cena złr. 3-30. 2) *Die männliche Impotenz und deren radikale Heilung*. Cena złr. 3-30. 3) *Hämorrhoidal-Krankheiten und deren Heilung*. Cena złr. 4-30. 4) *Asthma, Fetters, Corpulenz und deren Verhütung*. Cena 42 kr. b. 5) *Handbuch der Frauen-Krankheiten*. Cena złr. 3-30 — można sprowadzić od podpisanego zakładu. Blizszych wiadomości o użyciu kuracji, urządzaniu zakładu i cenach kuracji daje prospekt i sprawozdanie, który darmo rozsyła zakład. (H 556) **Direktion der Hofrath Dr. Steinbacherschen Naturheilanstalt** (1649-2-2) Brunnthal (München).

### M. DWORSKI

w Krakowie, Rynek główny Nr. 14

**mająco z powodu zwinienia handlu we Lwowie, znaczne zapasy towarów galanteryjnych, wyrobów skórzaných, perfum, mydeł i innych potrzeb toaletowych, — ogłasza niniejszem na czas ograniczony**

**wyprzedaż takowych po cenach znacznie niższych.** Zamiejscowe zamówienia uskuteczniają się odwrotną pocztą. (2127-3-)

W Zakładzie przy ulicy Sławkowskiej L. 280 na II piętrze od frontu, przyjmuje się **Panienci** uczęszczające do szkół publicznych lub na prywatną naukę, zapewniając troskliwą rodzicielską opiekę. W domu lekcy fortepianu i konwersacja francuska i niemiecka. — Rekomendacją udziela łaskawie Wiel. Pan Jabłoński, Dyrektor seminarium żeńskiego. (2014-9-10)

Dla uniknienia bardzo nieprzyjemnych nieporozumień i aby dalsi Znajomi, mnie lub moim, obcych występów nieprzypisywali, jestem przymuszonym przypomnieć, że żadnych dorosłych Krewnych nie mam, a Ojciec mój i Ja dziś stanowimy całą Rodzinę Jabłonowskich, którzy się pieczętują „Grzymał“, a noszą tytuł Hrabów S. C. R. **Nastasów.** (2060-2-3)

Stanisław Hrabia Grzymała Jabłonowski.

### KASA

**Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie** ulica Ś. Jana L. 305

przyjmuje na książeczki wkładowe tak od Członków należących do Towarzystwa, jak i od osób obcych nie należących do takowego, wszelkie sumy jako oszczędności, a imiennie:

**Sześć** od sta rocznie z krótszem wypowiedzeniem, — a **Siedm** od sta rocznie z trzechmiesięcznem wypowiedzeniem.

**Kasa Towarzystwa zwraca wkładki:**

do złr. w. a. 1,000 bez wypowiedzenia	
od „ 1,000 do 2,000 złr. w. a. z pięcio-dniowem wypowiedzeniem	
„ 2,000 „ 6,000 „ z dziesięcio-dniowem „	
„ 6,000 „ 15,000 „ z dwudziesto-dniowem „	
„ 15,000 „ 45,000 „ z trzech-miesięcznem „	

Kraków dnia 1 Sierpnia 1875 r.

Dyrektor: **Józef Kiciński.** Kasyer: **Nikodem Lenczewski.** Kontrolor: **Ignacy Nowicki.**

zostające pod kierunkiem p. M. Holcickiej, przy ul. Sławkowskiej Nr. 277 I piętro.

Zawiazawszy rozległe stosunki z krajem i zagranicą, mianowicie: Paryżem, Genewą, Berlinem, Poznaniem, Dreznem itd. itd. i zapewniając wszelką punktualność we względach zlecen, — uprasza Szanowną Publiczność o liowne porzecz; nauczycielki zaś zgłaszające się do tego Biura, zechcą już tem samem przyczynić się do rozwoju Stowarzyszenia, mającego ich własne dobro na celu. (2142-1-1)

### Potrzeby szkolne!

(znaczący wybór, ceny umiarkowane)

Papieru zwykłego i ryzykowanego, Zeszyty, wzory rysunkowe, Pióra, atrament, tonistery, Ołówki, kredki, węgle, Farby, tusz, pastele, (2125-3-)

**WŁASNA PRACOWNIA** monogramów, biletów wizytowych, nagłówek na listach i kopertach.

**ZAKŁAD Liniowania** zeszytów szkolnych i ksiąg handlowych poleca

### F. SZUKIEWICZ

w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod Nrem 62.

już nie potrzeba frotera!

już nie potrzeba frotera!

już nie potrzeba frotera!

już nie potrzeba frotera!

już nie potrzeba frotera!

już nie potrzeba frotera!

już nie potrzeba frotera!

już nie potrzeba frotera!

już nie potrzeba frotera!

już nie potrzeba frotera!

już nie potrzeba frotera!

już nie potrzeba frotera!

już nie potrzeba frotera!

już nie potrzeba frotera!

już nie potrzeba frotera!

już nie potrzeba frotera!

już nie potrzeba frotera!

już nie potrzeba frotera!

już nie potrzeba frotera!

już nie potrzeba frotera!

już nie potrzeba frotera!

już nie potrzeba frotera!

już nie potrzeba frotera!

już nie potrzeba frotera!

już nie potrzeba frotera!